10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

POLAK NIE MOŻE SIĘ OBEJŚĆ BEZ IDEALNYCH SPRĘŻYN DZIAŁANIA. NIEMIEC BEZ IDEALNYCH SPRĘŻYN ZAWSZE JESZCZE MOŻE BYĆ PORZĄDNYM CZŁOWIEKIEM; ALE POLAK W TYM RAZIE JEST TYLKO NIKCZEMNIKIEM, GODNYM I WŁASNEJ I CUDZEJ POGARDY.

St. Szczepanowski

Nr. 37 — Warszawa, wtorek 2 lutego 1937 r. — Rok XII

Rekord fali mrozów

—24° w Warszawie

Zelektryfikowany węzeł zawodzi

Po dwudniowym lekkim ociepleniu spowodowanym gwałtowną śnieżycą, w niedzielę i poniedziałek nastąpił nowy powrót fali mrozów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zanotowano w Warszawie —20 stopni. Najniższa temperatura była około godz. 6-ej rano w poniedziałek —24 stopni. Jeśli chodzi o komunikację, to mrozy i śnieżyca sparaliżowały całkowicie ruch kolejowy. Pociągi nadchodzą z bardzo znacznym opóźnieniem, jak np. pociąg ze Lwowa, który spóźnił się tylko o 13 gogodzin.

Trudności w komunikacji kolejowej w węźle warszawskim spowodowane są przede wszystkim zamarzaniem zwrotnic elektrycznych i zasypywaniem ich przez śnieg. Mimo wszelkich wysiłków personelu kolejowego, który pracując na 20-stopniowym mrozie dosłownie zwalał się z nóg, nie udało się doprowadzić działalności zwrotnic do stanu normalnego. Stąd też pochodzą opóźnienia pociągów, nawet wychodzących wprost z Warszawy.

Obecny okres mrozów dowiódł, że zwrotnice elektryczne, zastosowane w zelektryfikowanym węźle są bardzo niepraktyczne, a w okresie zimowym po prostu nie nadają się do użytku. Sądzimy jednak, że przy zamawianiu tych zwrotnic sprawę tę można było przewidzieć i wyposażyć węzeł warszawski w takie zwrotnice, które w wypadku zaburzeń atmosferycznych nie odcinałyby stolicy od reszty świata. Obok „pyramów" i hamulców „Westinghausa", jest to jeszcze jedna sprawa naszego kolejnictwa, którą trzeba jak najszybciej wyjaśnić.

W całej Polsce w poniedziałek temperatura wahała się od —11 st. w województwie wileńskim do —29 na Wołyniu.

W kieleckiem przerwa w komunikacji autobusowej na niektórych odcinkach ma potrwać parę dni. W środę spodziewane jest uruchomienie komunikacji autobusami P.K.P. na linii Kielce — Radom — Warszawa. W kieleckim zaspy śnieżne sięgają szczytów chat.

W powiecie olkuskim komunikacja autobusowa jest uniemożliwiona całkowicie i są przewidywania, że dopiero po upływie pięciu dni uda się ją uruchomić. Na wybrzeżu morskim lód znacznie narósł, tworząc tarasy długości od 300 — 500 metrów. Zwłaszcza duże lodowiska utworzyły się około przylądka Rozewie i pod Jastrzębią Górą. Pod Wejherowem zaspy śnieżne dochodzą do wysokości 3 m., zwłaszcza między Kartuzami a Wejherowem.

Do Czytelników ABC

1) „ABC" jest niezależnym pismem narodowym,

2) „ABC" walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,

3) „ABC" liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berezy.

4) „ABC" będąc organem ruchu narodowo - radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

5) „ABC" jest pierwszym pismem w Polsce, które wypowiedziało bezwzględną walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.

6) Program „ABC" w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

Czy zaprenumerowałeś już „ABC"?

Coraz ostrzejszy przebieg grypy

Epidemia grypy przybiera w Warszawie coraz groźniejsze formy. Niezależnie od przebiegu choroby, wywiązują się nadzwyczaj złośliwe, a nieraz groźne komplikacje. Infekcja atakuje osłabione organy, powodując powstawanie nowych chorób o niebezpiecznym przebiegu.

Tak, zauważono wypadki b. częste komplikacji sercowych, zwłaszcza u ludzi starszych, u dzieci i młodzieży niejednokrotnie atakowana jest wątroba, najczęstszym jednak wypadkiem jest wywiązywanie się zapaleń oskrzeli i płuc.

Grypa nie poprzestaje na oddziaływaniu na płuca i na osłabianiu lub wycieńczaniu serca, zdażają się wprost złośliwe i niespodziewane wypadki, gdzie grypa wywołuje podrażnienie ślepej kiszki tak silne, że zachodzi konieczność operowania.

Nie można przewidzieć dalszego rozwoju tej złośliwej i nieuchwytnej epidemii, która tak swoim przebiegiem jak i nieoczekiwanymi komplikacjami przewyższa niemal dawną hiszpankę.

Najbardziej jednak niebezpiecznym rodzajem grypy jest t. zw. grypa zimna, polegająca na silnych dreszczach i stosunkowo niewielkiej, ale stałej gorączce. Ten rodzaj grypy grozi podobno najbardziej przykrymi komplikacjami.

Ubezpieczalnia nie może sobie dać rady z grypą. W jednym z oddziałów warszawskich nie załatwiono pięciu tysięcy wezwań. Personel ubezpieczalni jest niewystarczający, a większość lekarzy prywatnych, do których ubezpieczalnia zwróciła się z propozycją pracy zastępczej, odmówiła.

Przedłużyć zawieszenie nauki w szkołach

Wobec trwającej epidemii grypy, z kół lekarskich wskazują, że zawieszenie nauki w szkołach na parę dni (do czwartku 4 bm.) jest tylko półśrodkiem i że wobec utrzymującego się nasilenia grypy w stolicy i powrotnej fali mrozów, okres zamknięcia szkół należy przedłużyć.

Jak stracono 13 skazańców?

Piatakow uległ atakowi nerwowemu

Kto następny?

RYGA, 1. 2. Wykonanie wyroku na 13 skazańcach w ostatnim procesie trockistowskim odbyło się w nocy z niedzieli na poniedziałek. Godzina egzekucji zachowana była w ścisłej tajemnicy. Zasądzeni zachowywali się w chwili egzekucji spokojnie. Jedynie Piatakow po wyprowadzeniu go na miejsce egzekucji dostał ataku nerwowego i rozpaczliwie wyrywał się z płaczem eskortującym go czekistom. Również jeden z zasądzonych po zawiadomieniu go o mającej nastąpić egzekucji zemdlał z wrażenia i musiano go wynieść na miejsce kaźni.

Informacje te przedostają się do wiadomości ogółu drogą pośrednią. Podobnie krąży w Moskwie wiadomość, że w przeddzień wykonania wyroku została zaaresztowana żona jednego z zasądzonych, wraz z dzieckiem, usiłująca przedostać się po przez straże do gmachu w którym urzędować miał Stalin — prawdopodobnie celem wybłagania u niego litości dla męża.

Urzędowych wiadomości o egzekucji dotąd brak.

Powszechną jest opinia, że w najbliższych tygodniach wytoczony zostanie cały szereg dalszych procesów przeciwko najbardziej zasłużonym członkom partii — między którymi prócz Bucharina i Rykowa wymienia się również coraz częściej byłego szefa G.P.U. Jagodę. Stalin zarzuca podobno Jagodzie, że nie dość gorliwie ścigał trockistów, zwłaszcza zaś, że wykazał za mało bezwzględności wobec Radka, wskutek czego ostatni proces zakończył się wyrokiem skazującym Radka tylko na 10 lat więzienia, zamiast wyroku śmierci, jak tego oczekiwał Stalin.



Jagoda, wczoraj jeden z najkrwawszych katów sowieckich jutro, być może, jedna z ofiar krwawego terroru Stalina.

Lichwa węglowa

Gwałtowna fala mrozów wytworzyła niemożliwą do dalszego tolerowania sytuację na rynku węglowym. Jak wiadomo, Warszawa zużywa dziennie około 2.000 tonn węgla. Ze względu na nieregularną komunikację i zwiększone zapotrzebowanie, do Warszawy przybywa obecnie tylko od 800 do 1000 ton dziennie. Na tym tle **rozpętała się spekulacja żydów, grasujących na t. zw. czarnej giełdzie węglowej.** Mieści się ona w okolicach t. zw. wolnych torów przy ul. Towarowej.

Spekulacja polega na tym, że hurtownicy węglowi zrzeszeni w Związku hurtowników węgla nie sprzedają otrzymanych transportów bezpośrednio detalistom, a podstawionym przez siebie żydkom. Przy tego rodzaju pośrednictwie cena węgla wzrosła niepomiernie. Według tabeli oficjalnej tonna węgla powinna kosztować loco stacja towarowa zł. 38.75. Dzięki dobrodziejstwom pośrednictwa detalista węglowy może po długich staraniach i prośbach otrzymać tonnę węgla w **cenie około zł. 45.00.**

W całej tej aferze spekulacyjnej dziwną rolę odgrywa również Związek hurtowników węgla, zrzeszających w 99 procentach żydów. Związek ten powstał rzekomo dla uzdrowienia stosunków na naszym rynku węglowym przy poparciu finansowym kartelu węglowego. Uzdrowienie rynku węglowego przez Związek wygląda obecnie w ten sposób, że z jednej strony składa on bardzo pięknie brzmiące zapewnienia władzom, a z drugiej strony forsuje pośrednictwo i spekualcję węglową. Dzięki tym kombinacjom żydowskim w Warszawie zamknięto już około 30 składów węgla w przeciągu jednego dnia.

Parowóz wlókł ciała 4 ludzi

na przestrzeni kilkudziesięciu metrów

Straszna katastrofa pod Mikołowem

KATOWICE, 1.2. W niedzielę późnym wieczorem wydarzyła się koło Mikołowa straszna katastrofa.

O godz. 21.55 pociąg osobowy, idący z Mikołowa do Katowic najechał na przejeździe kolejowym na sanki, w których jechało kuligiem z Mikołowa do Kochłowic 8 młodych mężczyzn.

W następstwie zderzenia sanki zostały kompletnie rozbite a 4 pasażerów zginęło na miejscu.

Są to: Piotr Holeczko z Kochłowic, Tomasz Mańka, Józef Kasperczyk i Tomasz Wilk. Mańka i Wilk wleczeni byli przez lokomotywę na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Czterej inni pasażerowie wyszli z katastrofy z nieznacznymi obrażeniami. Wypadek spowodowany został wskutek niezamknięcia zapory. Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo - śledcze. Z polecenia prokuratora zatrzymano dróżnika Tomasza Prapałe.

Kowalski prosi o ułaskawienie

Arcybiskup mariawicki, Jan Maria Kowalski, odbywający 4 letnią karę więzienia za czyny przeciwko moralności — od lipca r. ub. w Rawiczu, wystąpił za pośrednictwem żony swej, Antonimy — o ułaskawienie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Żydzi honoris causa

Coby poczęli żydzi, gdyby nie mieli na swoich usługach „gojów", którymi w razie potrzeby, jak tarczą mogą się zakrywać przed opinią publiczną. Potrzeba np. wydawać pismo. Gdyby to pismo zupełnie jawnie było pismem żydowskim, to efekt uprawianej przez nie propagandy byłby o wiele mniejszy. Dlatego bierze się Polaka i mianuje go się żydem honoris causa. *Taki żyd honoris causa, pospolicie zwany „szabes - gojem", obejmuje redakcję pisma i prowadzi ku większej chwale żydostwa.*

Albo inny wypadek. „Reakcyjna" propaganda antysemicka doprowadziła do tego, że Polacy nie chcą kupować w sklepach żydowskich. Bierze się wobec tego Polaka i znowu mianuje się go żydem honoris causa. *Zostaje on nominalnym właścicielem sklepu i „głupi goje" mogą dalej kupować w przeistoczonym tak sklepie z całym spokojem sumienia.*

Takich przykładów można cytować bez końca. Każą one się zastanowić nad trudnościami, jakie instytucja żydów honoris causa, alias „szabes - gojów" nastręczy przy rozwiązywaniu sprawy żydowskiej. Bo cóż z tego, że się zakaże żydom wydawania pism i książek bez oznaczania ich żółtą łatą, kiedy żydzi zafundują sobie „szabes - goja", który za nich i dla nich będzie wydawał to pismo. Cóż z tego, że żydzi nie będą mieli prawa sprzedawać Polakom, gdy znowu wyręczą ich w tym wypadku żydzi honoris causa.

Sposób na to jest tylko jeden: zastosować w stosunku do żydów — honoris causa surowe sankcje karne. Najodpowiedniejszą formą sankcji karnej byłoby uznanie ich w całej pełni za żydów i wyciągnięcie z tego faktu wszystkich konsekwencji. Ostatecznie można byłoby zrezygnować z pewnych zabiegów natury rytualnej. Ale pod względem prawnym trzeba byłoby wyciągnąć wszystkie konsekwencje. I dlatego Polacy, którzy będą choć raz przyłapani na tym, że są żydami honoris causa, *będą pozbawieni praw politycznych, będą pozbawieni prawa wydawania pism i książek polskich bez oznaczenia tych pism żółtą plamą, pełnienia funkcji publicznych itp.* A wtedy, gdy żydzi będą już ostatecznie opuszczali Polskę, będą musieli *udać się w wycieczkę zamorską na Madagaskar również żydzi honoris causa.*

Trudno przewidzieć, jakie funkcje żydzi honoris causa będą pełnili na Madagaskarze, gdyż ich dzisiejsza funkcja będzie tam niepotrzebna. Prawdopodobnie będą musieli znowu zostać gojami i pracować, aby żydzi mieli z kogo żyć.

Niewątpliwie, los żydów honoris causa nie będzie do pozazdroszczenia. Zastosowania jednak tak ostrych sankcji wymaga interes narodu, który nie może na to pozwolić, by jego członkowie pomagali obcym obchodzić obowiązujące prawa. Dziś ostatnia chwila, w której żydzi honoris causa mają jeszcze otwartą drogę do wycofania się. *Widzimy już dzisiaj, że gdy sprawa żydowska w Polsce będzie ostatecznie przegrana, różni szabes - goje, jak myszy uciekające z tonącego okrętu, będą opuszczali, swoich dotychczasowych protektorów.* Ale wtedy naród powie, że to już zapóźno.

J. K.

Wyroki śmierci wykonywane przy pomocy gazu

RYGA, 1.2. Z Kowna donoszą: według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie niebawem po raz pierwszy na Litwie przy pomocy komory gazowej straconych kilka osób, oskarżonych o zamordowanie rolnika Briedisa. Jak wiadomo, ostatnimi czasy na Litwie zostało wydane rozporządzenie o wykonywaniu kary śmierci przy pomocy komory gazowej.

„ABC" walczy o Wielką Polskę

Czytelnicy mówią

Niech żyje ABC pismo nar.-radykalne!

Dzisiaj podajemy dalsze głosy Czytelników w związku z wielkim konkursem „ABC".

Trochę czosnku

Pan A. F. daje oryginalny pomysł, nawiązując do artykułu naszego „O żółtą łatę":

Do artykułu p. t. „O żółtą łatę" zaproponowałbym, aby wszelkie wydawnictwa i książki napisane i wydrukowane przez żydów, oprócz tej żółtej łaty miały specjalny zapach i dlatego odpowiednim dekretem możnaby zarządzić skażenie farby drukarskiej 10-ciu procentami soku z czosnku, aby wielu zaślepionych.. ostrzegł nos.

Państwo Z. i M. R. z Warszawy dali sędziom konkursu - ciekawą zagadkę, którą po kilku chwilach namysłu sędziowie rozwiązali. Do uwag swych dorzucają taki oto wiersz:

Szukać łatwo — znaleść trudniej
Redakcja wlot zrozumiała —
by nam pracy ująć żmudnej
tłumaczyła i pisała,
że jest tytuł (z cudzysłowem
jednym przed A drugim po B),
że trzy słowa pozostały.
I tak męcząc się przez dobę,
dowiedzieliśmy się o czemś
co nowe i niebanalne
„ABC" Pismo Narodowo-Radykalne.

Pan Cz. T. przysłał nam bardzo miły list, w którym wypowiada swe uwagi na temat sytuacji w Polsce. List swój kończy okrzykiem:

„...do zobaczenia w narodowo-radykalnej Polsce bez żydów!"

Pan N. R. krótko i dobitnie stwierdza:

„...jako b. członek O. N. R. jestem entuzjastą ABC naczelnego organu wielkiego i potężnego ruchu narodowo-radykalnego. Ruch ten zyskuje coraz więcej zwolenników, aż wreszcie zjednoczy cały Naród Polski i poprowadzi do świetności i wielkości, do zwycięstwa!"

P. Anna I. z Warszawy stwierdza, że zadanie konkursowe rozwiązała bardzo szybko:

„...Ponieważ tylko ABC walczy bezwzględnie z żydostwem, komuną, masonerią i sanacją; ponieważ tylko ABC przedstawia wyraźny i radykalny program we wszystkich dziedzinach naszego życia, a w pierwszym rzędzie życia gospodarczego i społecznego; ponieważ właśnie ten program kawałkami próbują ukraść inne zamierzające narodzić się partie polityczne, ponieważ ABC żywo przypomina mi zlikwidowaną narodowo-radykalną „Sztafetę"; ponieważ ABC tao bardzo i tak bezpośrednio przemawia do mnie tak jak przemawiał Obóz Narodowo-Radykalny.

Stały czytelnik ABC ze Lwowa nadsyła nam następujący wiersz:

Co dziś jest rzeczą ważną
To każdy Polak wie,
A jeśliś dotąd głuchy,
To czytaj A B C!
Niedościgniony dziennik!
Przeczytaj chociaż raz,
Jeżeli cię nie rozruszy,
Toś chyba kamień, głaz.
Gdy ktoś jest złym Polakiem,
Popierać wrogów śmie,
To zaraz bierze lanie
Od pisma ABC.
Kto raz ten dziennik czytał,
Czy z nami jest, czy nie,
Zapomni się i wrzaśnie,
Niech żyje ABC!

Imponująca manifestacja antyżydowska

na zjeździe inżynierów wodnych

Niemal jednogłośnie uchwalono paragraf aryjski

Ogólnopolski zjazd inżynierów wodnych w Warszawie, który odbywał się w niedzielę i poniedziałek, zakończył się w atmosferze zupełnej jednomyślności i nastroju owocnej pracy organizacyjnej i zawodowej. W drugim dniu obrad dokonano wyborów władz. W wyniku głosowania mandat prezesa Stowarzyszenia inżynierów wodnych otrzymał inż. Witold Bayer. Jako członkowie weszli do zarządu: inż. Romański, inż. W. Kozłowski, inż. Harusewicz, inż. W. Jankowski, inż. J. Wojciechowski, inż. Misiaczek, inż. S. Domański.

Również w drugim dniu zjazdu uchwalono statut, przygotowany na zjazd przez odpowiednią komisje. **Przy tej okazji doszło do wielkiej manifestacji antyżydowskiej.** Kilku mówców zwróciło bowiem uwagę, że w nowym statucie nie ma żadnego paragrafu, który by zamykał wstęp do Stowarzyszenia żydom. Ponieważ statut już jest zalegalizowany, wobec tego domagano się, aby zmienić go, wprowadzając t. zw. paragraf aryjski. Nieliczne jednostki usiłowały potraktować żądanie, za którym stanęła odrazu olbrzymia większość uczestników zjazdu, jako „pobożne życzenie" pod adresem zarządu lub zgilotynować go przy pomocy „względów formalnych". **Nie udało się to jednak zupełnie. Zażądano wyraźnego sformułowania wniosku i formalnego przegłosowania go na zjeździe. Wyniki głosowania były imponujące. Przeciwko wnioskowi głosowało zaledwie 11 osób, 16 powstrzymało się od głosowania. Reszta zwartą ławą głosowała za wnioskiem. Jest to tymbardziej objawem znamiennym, że na zjeździe było około 90 procent urzędników państwowych i samorządowych. Nie wahali się oni obok pracowników instytucji prywatnych zająć zdecydowanego stanowiska.**

Powzięta uchwała wzywa zarząd do przeprowadzenia zmiany statutu w kierunku uniemożliwienia wstępu do Stow. inżynierów wodnych osobom pochodzenia żydowskiego i poleca do czasu przeprowadzenia tej zmiany nie przyjmowanie na członków osób pochodzenia żydowskiego.

„Jestem żydem!"

W czasie dyskusji nad wnioskiem doszło do drobnego, ale charakterystycznego incydentu. Po przemówieniu jakiegoś tchórzliwego urzędnika, proponującego, by zaniechać głosowaniu, gdyż jakoby w stowarzyszeniu nie ma i nie będzie żydów, wstał jeden z uczestników zjazdu i oświadczył: **„Jestem żydem i żądam przegłosowania wniosku".** To wystąpienie przecięło dalszą dyskusję.

„Nie chcę aby bronił mnie żyd"

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku toczył się proces przeciwko Marianowi Nowakowi. Sąd wyznaczył z urzędu obrońcę żyda Premingera. W czasie gdy sąd przystąpił do rozpatrywania sprawy, oskarżony oświadczył: „Zrzekam się obrony, nie chcę aby bronił mnie żyd". Sąd po takim oświadczeniu wyznaczył adw. Polaka mec. Półrolę. W wyniku rozprawy oskarżony został uniewinniony.

Cel, do którego warto dążyć.

Rok ubiegły przyniósł wyraźne symptomy poprawy gospodarczej. Wzrost wskaźnika produkcji, podniesienie się stanu zatrudnienia, opanowanie deficytu budżetowego Państwa — wszystko to świadczy niezbicie, że lepsze dziś i jutro przestało być mirażem, nabrało kolorytu rzeczywistości. Tylko jeden moment nie pozwala na wyrażenie pełnego entuzjazmu — powolne tempo poprawy. W porównaniu z zagranicą idziemy ku lepszemu krokiem żółwia. Jednym z głównych tego powodów jest ubóstwo w kapitały rodzime. Jak temu zaradzić? — odpowiedź prosta. Przestrzegać zasady: „Twórzmy kapitały rodzime własną oszczędnością".

Z korzyści oszczędzania w życiu osobistym zdają sobie dziś sprawę nieomal wszyscy, tak starsi, jak dzieci.

Zabezpieczenie starości, stworzenie rezerwy na nieprzewidziane potrzeby, czy na ciężkie chwile, albo funduszu na budowę własnego domu, na wycieczkę, spędzenie urlopu, jest prawie dla każdego celem widocznym, do którego warto dążyć, choćby kosztem drobnych, codziennych wyrzeczeń. Równie jasnym i bliskim celem powinno się stać tworzenie rodzimych kapitałów, powstających ze skromnych oszczędności gromadzonych w instytucjach zbiorczych. Bo przecież z bogactwem w rodzime fundusze ściśle się wiąże tani kredyt, wzmożona produkcja, ożywienie handlu, zmniejszenie bezrobocia. A prostą wypadkową rozkwitu gospodarczego kraju jest podniesienie się zamożności i poziomu życia jego obywateli.

Mądra oszczędność, godząca interes osobisty z interesem ogółu — to lokata w godnej zaufania instytucji zbiorczej.

Instytucjami oszczędnościowymi, zasługującymi w całej pełni na to zaufanie i zapewniającymi wkładcy wiele korzyści są w pierwszym rzędzie komunalne kasy oszczędności.

Jako lokalne jednostki samorządu terytorialnego pracują dla terenu, z którym są organicznie związane. Rozsiane gęstą siecią po całym obszarze Polski docierają do najdalszych jej zakątków i obsługują najdrobniejsze skupienia ludności. Jako instytucje o charakterze społecznym nie liczą komunalne kasy na zysk, czy korzyść własną. Mają one na względzie przede wszystkim interes i dobro swoich klientów.

Z troski o grosz publiczny składany na książeczki oszczędnościowe K. K. O. powstał istny mur zabezpieczeń i gwarancji.

Poza procentem, płaconym przez kasy na dogodnych warunkach, wkładca korzysta z szeregu przywilejów.

Bliski kontakt między władzami kasy, w skład których wchodzą przedstawiciele miejscowego okręgu, a ludnością tego okręgu sprawia, że udzielane przez komunalne kasy oszczędności kredyty bezpośrednie idą tam gdzie są naprawdę potrzebne i będą całkowicie zabezpieczone. W rozwoju gospodarczym Polski rola komunalnych kas oszczędności jest bardzo poważna. Z roku na rok zyskują one na znaczeniu. Rzesze wkładców stają się coraz liczniejsze. Stan oszczędności, a więc i wielkość powstających z nich rodzimych kapitałów stale rośnie. Udzielane kredyty coraz potężniejszym strumieniem zasilają życie gospodarcze.

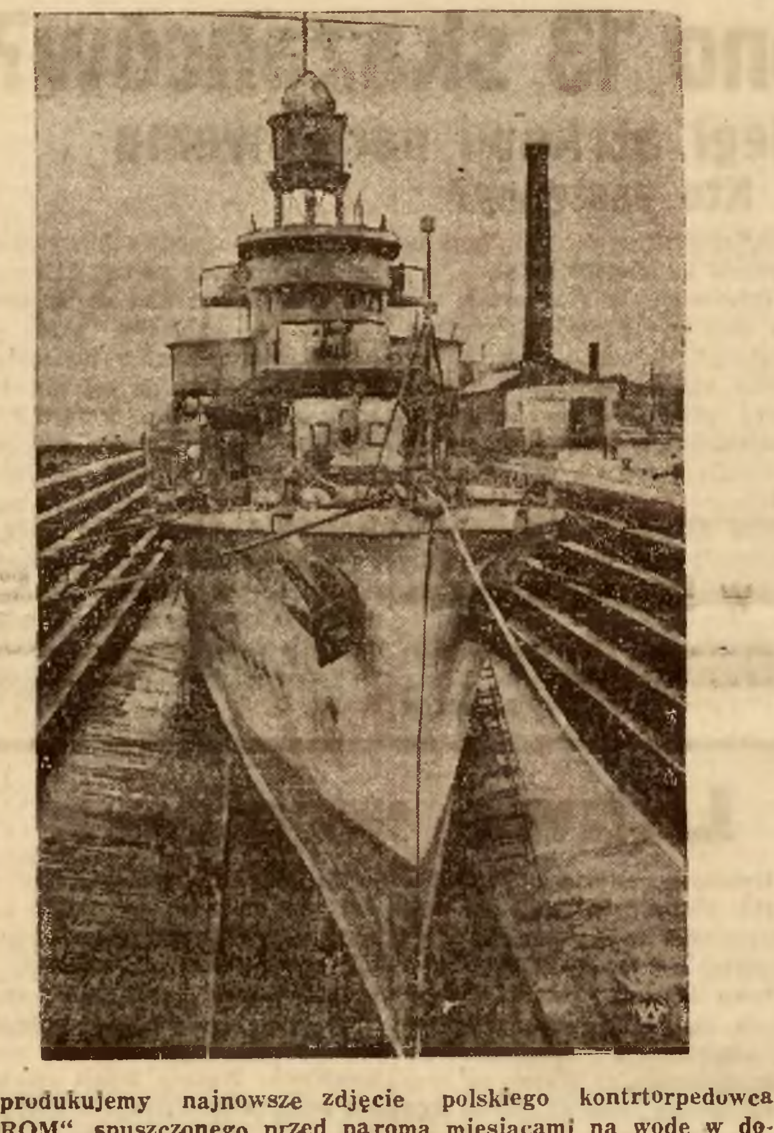
Przyjrzyjmy się tym wynikom w świetle cyfr.

Gdy w roku 1927 wkłady we wszystkich komunalnych kasach oszczędności na terenie Polski wynosiły 220 milionów zł., w roku 1936 wzrosły do 709 milionów zł.

Udzielone kredyty stanowiły w roku 1936 — 640 milionów zł. O tym jak bliskie i potrzebne społeczeństwu są komunalne kasy oszczędności świadczy rozwój kas najmłodszych, liczących niewiele ponad 10 lat istnienia, na terenie województw centralnych i wschodnich.

Jeśli dziś jest lepiej, dzieje się to w dużej mierze dzięki zdrowej współpracy komunalnych kas oszczędności ze społeczeństwem. Kiedy każdy obywatel uświadomi to sobie dokładnie będzie jeszcze lepiej, bo zasada: „Twórzmy własne kapitały przez oszczędność" przestanie być pustym dźwiękiem, jakim jest jeszcze dla wielu.

Nowa jednostka Polskiej Marynarki Wojennej



Reprodukujemy najnowsze zdjęcie polskiego kontrtorpedowca „GROM", spuszczonego przed paroma miesiącami na wodę w dokach angielskich. Kontrtorpedowiec „Grom", po ostatecznym wykończeniu, znajduje się obecnie w porcie Southampton.

Chcesz zaprenumerować ABC?

Nic prostszego — telefonuj 8.18.33 lub 3.09.33, albo wyślij kartkę pocztową pod adresem: Aleje Jerozolimskie 3a, Kantor „ABC".

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289,60; Berlin 212,36; Bruksela 89,20; Gdańsk 100,00; Helsinki (sprzedaż 11,46, kupno 11,40); Londyn 25,89; Nowy Jork 5.28¼; N. Jork (kabel) 5.28½; Oslo 130,10; Paryż 24.65; Praga 18,42; Stockholm 133,45; Zurych 121,00; Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80; Montreal (sprzed. 5,29¼, kup. 5.26¾); Mediolan 27,88.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 51,38 — 51,25 (drobne) 49,63—49,75; 7 proc. poż. stabil. 447 zł., kupon od dol. 1.000 zł. 148,51; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 64,00; II-ej em. 64,75; 3 pr. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 82,50; II-ej em. 82,25; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 47,00; 5 proc. poż. konwers. 54,00; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 80,00 (w pr.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91,00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 49,50—49,25; 5 proc. L. Z. Warszawy 56,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55,00—54,50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 49,50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 57,00.

Akcje: B. Polski 108.50—111,00—110,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26,50; Norblin 55,00; Starachowice 32,00.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (odc. po 1.000 zł.) 76,00; (500 zł.) 77.25. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 pr. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 64,25—64,00; 7 proc. poż. śląska 55,25—55,00; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 55,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.00 — 30.00, pszenica zbierana 28.50 — 29.00; żyto eksportowe 23.25 — 23.50, żyto I. st. 23.25 — 23.50, żyto II st. 23.00 — 23.25, owies eksportowy 19.75 — 20.00, owies I st. 19.50 — 20.00, owies II st. 18.75 — 19.25, jęczmień browarny 26.00 — 27.00, jęczmień I gat. 24.00 — 24.50, jęczmień II gat. 23.00 — 23.50, jęczmień II gat. 22.00 — 23.00, groch polny 21.50 — 22.50, groch Victoria 26.00 — 28.00, wyka 20.50 — 21.50, peluszka 21.00—22.00, seradela podwójnie oczyszczona 25.00 26.00; seradela targowa 22.00—23.00. łubin niebieski 13.50 — 16.00, łubin żółty 13.50 — 16.00, rzepak zimowy 54.00 — 55.00, rzepik zimowy 52.00 53.00, rzepak letni 51.00 — 52.00, rzepik letni 43.50 — 49.50, siemię lniane 46.00 — 47.00, koniczyna surow. bez kanianki 105.00 — 120.00, koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 135 — 140.00, koniczyna biała sur. 110.00 — 120.00, konicz. o czyst. 97% 125.00 — 140.00, mak niebieski 71.00—73.00, mąka pszenna gat. I wyc. 45.50 — 46.50, mąka pszenna gat. I-A 44.00 — 45.00, mąka pszenna gat. I—B 42.00 — 43.00, mąka pszenna gat. II—A 39.00 — 40.00, mąka pszenna gat. II — B 37.00 — 39.00, mąka 37.00 — 39.00, mąka pszenna pastewna 23.00 — 24.00, mąka żytnia wyciągowa 33.50 — 34.50, mąka żytnia gat. I. 34.00 — 35.00, mąka żytnia gat. II 28.50 — 29.50, mąka żytnia razowa 27.50 — 28.50, mąka żytnia poślednia 20.50 — 21.00, otręby pszenne grube 16.50 — 17.00, otręby pszenne śr. 15.00 — 15.50, otręby pszenne miałkie 14.50 — 15.50, otręby żytnie 15.00 — 15.50, makuchy lniane 23.50 24.00, makuchy rzepakowe 18.75 — 19.25.

Ogólny obrót 2550 ton, w tym żyta 275 ton. Tendencja mocniejsza.

W. SAWICKI 33)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

— Gaz świetlny! Jestem o tym dokładnie powiadomiony, panie Rozanow, dziś w nocy porozumiewałem się telefonicznie z generałem Nagato w tej sprawie. Może pan być pewny, że w naszym interesie leży szybkie zakończenie tej sprawy! Co się zaś tyczy pana... Piotra Modlińskiego — rzucił okiem na papier — tak... Piotr Modliński jest obywatelem polskim, wobec tego musimy być bardzo ostrożnymi. Fakt bowiem, że chce przeszkodzić w układach o wynalazek, którego jest współwłaścicielem, nie uprawnia nas jeszcze do podejrzewania, że użył do tego takich środków... jak... włamanie i morderstwo!

— Doskonale to rozumiem, panie pułkowniku, poczuwałem się jednak do obowiązku zwrócenia panu na to uwagi. Może przesłuchanie, czy rewizja jego rzeczy dałaby jakie interesujące wyniki!

Rozanow badał uważnie swego rozmówcę.

— Jedno możemy tylko zrobić w tej chwili — poprosić pana Modlińskiego o kilka wyjaśnień. Może z tego ewentualnie wyniknie potrzeba dalszego działania..., w każdym razie bardzo panu dziękuję za wskazówki pańskie.

Wszystko to zbadamy dokładnie—może pan być pewien!

Tu wstał pan pułkownik Nishida.

— W każdym razie to jest przyjemne, że włamanie było bezowocne i że cenne materiały — nie dostały się do niewłaściwych rąk!

MAJSKI ZROZUMIAŁ DOSKONALE!

Rozanow wyszedłszy od pułkownika, pojechał do tak zwanej „Izbuszki" — nocnego lokalu, którego w ostatnich czasach był częstym gościem. Była tam tancerka, Rosjanka, Tacjana Czarska, córka dawnego zarządcy cesarskiego teatru w Petersburgu. Miała włosy koloru dojrzałej pszenicy, bardzo duże szare oczy i była bardzo ładnie zbudowana. Kiedy Rozanow dobrze sobie podpił, zdawało mu się czasem, że trzyma w ramionach Krystynę Miedłow...

Obecnie jednak nie dla Tacjany przyszedł do lokalu. Była tam wygodna separatka, w której można było swobodnie omawiać ważne sprawy. Połączył się zaraz z hotelem Modern, i dał polecenie, by natychmiast przysłano mu do Izbuszki pana Majskiego. Dodał przy tym, że jest sposobność zarobku dość znacznego, a jeżeli pan Majski śpi, niech go zaraz zbudzą i powiedzą, żeby najdalej w przeciągu dziesięciu minut zjawił się.

Wszystko doskonale się złożyło. Majski zjawił się mniej więcej w oznaczonym terminie — zewnętrznie może groteskowo wyglądający, po za tym gotów do wszelkich poczynań. Interes rozwijał się gładko. Kraść?...Nie... Majski nigdy jeszcze dzięki Bogu nie kradł — w żadnych okolicznościach. Ale taka drobnostka! coś tam w pokoju zostawić, położyć — nie wynosić — ale przeciwnie, wnieść! Przy najlepszych chęciach nie może pojąć, coby mu to mogło szkodzić!

Wziął kartkę od Rozanowa.

— Zrobione, panie Rozanow, może do jakiej kieszeni w ubraniu?

— Może i tak być, lepiej między innymi papierami, rozumie pan?

Majski rozumiał. Rozanow zamienił z nim odpowiedni uścisk dłoni.

— Ale przede wszystkiem milczeć Majski, zrozumiano?..

Majski przytaknął.

— O interesach przecież się nigdy nie mówi, Siergieju Michałowiczu, to się rozumie! Daleko by się zaszło inaczej

Zniknął.

Tak... Teraz można kazał przyjść Tacjanie...

Piotr Modliński wcale nie był zachwycony, kiedy po przeżyciach ubiegłej nocy, zbudzono go o 7-ej rano. Zjawili się u niego dwaj Japończycy, którzy w niezwykle uprzejmy sposób próbowali usprawiedliwić to zakłócenie jego spoczynku. Przybyli w sprawie nocnego włamania w domu pana Modlińskiego - Medlowa. Szef tajnego wywiadu, pan pułkownik Nishida przywiązuje wielką wagę do zeznań pana Piotra Modlińskiego, jako świadka niejako naocznego tego zdarzenia. Pan pułkownik byłby chętnie sam przyjechał do pana Piotra Modlińskiego, żeby mu oszczędzić fatygi, ale na razie jest to niemożliwe, i dlatego prosi, by zechciał go odwiedzić w gmachu tajnego urzędu.

Bardzo pięknie, postara się przyjść, za godzinę, może za dwie. — Japończycy uśmiechnęli się, wydawało się to trochę dziwne. — bardzo przepraszają, ale sprawa jest tak wyjątkowo ważna, że każda minuta jest droga. Jeżeli to panu nie będzie zbyt uciążliwym, proszą by zechciał zaraz się potrudzić. Chętnie z nim pojadą, bo mają swój wóz, a oni na korytarzu poczekają, póki pan Modliński nie będzie gotów.

(D. c. n.).

To jest tak

PPS A NIEDŹWIEDŹ

Polska Partia Socjalistyczna prowadzi w ciągu ostatnich lat żywot, przypominający życie niedźwiedzia brunatnego. To znaczy przeżywa okresy śpiączki, po tem nagle się budzi i zaczyna objawiać skądinąd niezrozumiałe ożywienie. Najistotniejsza różnica, jaka zachodzi między brunatnym niedźwiedziem a Polską Partią Socjalistyczną jest ta, że okres śpiączki u niedźwiedzia zawsze przypada w zimie, natomiast okres śpiączki PPS przypada w okresach zupełnie nieregularnych.

Ostatnio obserwujemy znowu okres przebudzenia Polskiej Partii Socjalistycznej. Ożywiła się propaganda prasowa, a w tych dniach odbywał się właśnie kongres partyjny w Radomiu.

Okresy przebudzenia się są napozór zupełnie niezrozumiałe. Idea socjalistyczna jako w gruncie rzeczy idea bardzo umiarkowana i kompromisowa, nie jest w stanie zjednać większej ilości gorących zwolenników. Dziś bowiem zwolenników mogą jednać jedynie prądy występujące z programami radykalnymi i jaskrawymi. Obecnie mogą być tylko dwa obozy posiadające takie programy, a mianowicie obóz narodowy i obóz komunistyczny.

Skąd więc takie okresy ożywienia w Polskiej Partii Socjalistycznej? Pochodzą one stąd, że na terenie ich działają w większej ilości jaczejki komunistyczne; gdy w interesie partii komunistycznej jest energiczniejsze posługiwanie się socjalistycznym parawanem, parawan ten nabiera rumieńców życia, a leaderzy socjalistyczni o głośnych nazwiskach pełnią rolę pięknie wymalowanego szyldu.

Ale okres ożywienia szybko mija, komunizm przechodzi do innych metod działania. I poczciwa Polska Partią Socjalistyczna znów zapada w swój niedźwiedzi sen.

Mowa Hitlera

Oczekiwana z ogromnym zaciekawieniem przede wszystkim przez zagranicę sobotnia mowa Hitlera na ogół zawiodła oczekiwania wszystkich żądnych sensacji. Nie zawierała żadnej niespodzianki, nie pociągnęła za sobą żadnej zmiany w stosunkach wewnętrznych Niemiec, mogącej uzasadnić i uprawdopodobnić rozsiewane wkoło wiadomości o rzekomym ciężkim położeniu i wzmagających się tarciach wewnątrz partii hitlerowskiej.

Przeciwnie, stanowiła spokojną i rzeczową ocenę sytuacji europejskiej i pozbawiona była — przyznać to trzeba objektywnie — jakichkolwiek momentów demagogicznych. Ostateczne podarcie traktatu wersalskiego formalne dziś jedynie ma znaczenie poza tym.

Ci którzy węszyli w wystąpieniu Hitlera sensację i prowokowali ją kolportowaniem najrozmaitszych plotek, mających na celu zdyskredytowanie systemu hitlerowskiego — zawiedli się więc srodze.

Trzeba jednak powiedzieć na marginesie hitlerowskiej rocznicy jedno wyraźnie. Niemcy narodowo-socjalistyczne są dziś zwarte, silne — i mimo dużych trudności gospodarczych dają sobie co- raz lepiej z nimi radę. I stan ten trwać będzie jeszcze czas dłuższy. Liczenie na jakieś załamanie się niespodziewane hitleryzmu w Niemczech i wewnętrzne powikłania oraz osłabienie roli Niemiec na terenie światowym byłoby nie tylko bezkrytycznym powtarzaniem cudzych inspiracji i pobożnych życzeń. — ale i karygodną lekkomyślnością i złudzeniem.

Ankieta wojenna ABC

Musimy stworzyć polską teorię wojny

aby przygotować naród do zwycięstwa

Najlepszym wyrazem tego, że społeczeństwo polskie rozumie konieczność przygotowania Polski do wojny — jest fakt, że najwięcej rozważań naszych czytelników dotyczy moralnego przygotowania narodu do wojny. Społeczeństwo świadome jest, że w przygotowaniach do wojny ma do odegrania poważną rolę i że swoje zadanie musi spełnić.

P. Stefan Niewiadomski nadsyła nam następujące uwagi:

Od czego zacząć przygotowania?

Co powoduje załamanie się moralne narodu i armii? Dzieje wojen dają odpowiedź wyraźną. Nie ciosy przeciwnika, a nawet nie klęski powodują upadek ducha. Najsilniejsze moralnie jednostki i społeczeństwa, łamie chaos wewnętrzny, nieporządek i bezład — jaki powstaje zawsze, gdy jesteśmy bezsilni, zaskoczeni nieprzewidzianymi zjawiskami, czy sposobami walki, przeciwko którym nie posiadamy żadnej broni skutecznej.

Jak nie dopuścić do powstania chaosu, który przeciwnik stara się wzbudzić środkami (ataki lotnicze, dywersja, zamachy, fantastyczne plotki, zatargi inspirowane)?

Przygotowanie umysłowe

Wiadomo, że sposób na to jest tylko jeden. Uświadomić naród, przygotować go umysłowo do wojny, aby nie mógł być zaskoczony przez wypadki.

Jak to jednak osiągnąć praktycznie? Jak zapoznać masy z możliwościami wojny?

Dla uświadamiania mas, trzeba istnienia znacznej ilości ludzi, obejmujących umysłem zjawiska wojenne, obznajmionych z prawami, które rządzą wojną, zdolnych przewidywać rozwój wypadków i grożące niebezpieczeństwa.

Krótko mówiąc trzeba mieć dużo ludzi posiadających rozległe wykształcenie wojenne, umiejących samodzielnie myśleć o sprawach wojny.

Dziś wiedza o wojnie pogłębiana jest tylko wśród wojskowych, i bynajmniej nie dla celów jej rozpowszechniania.

Analfabetyzm wojenny

Społeczeństwo cywilne nie ma o wojnie pojęcia. Kontentować się musi powieściami fantastycznymi na jej temat.

Ten analfabetyzm warstw wykształconych, w kwestiach które mogą stanowić o życiu i śmierci narodów — jest poprostu zbrodnią.

Strategia, historia wojen, geografia wojenna, psychologia walki, organizacja wojska, taktyka, wreszcie techniczna i gospodarcza strona wojny — muszą być przedmiotem ogólnego zainteresowania. Muszą być studjowane, pochłaniane, dyskutowane, pogłębiane.

Trzeba zachęcić jak najliczniejsze zastępy ludzi do poważnej, systematycznej pracy nad wszystkimi istniejącymi dziedzinami wiedzy o wojnie.

Teoria wojny

Praca ta musi mieć na celu nie specjalizowanie się w jednej dziedzinie, tylko powstanie ogólnego pojęcia o wojnie, powstanie, możliwie ściślej „teorii wojny".

Dopiero gdy w społeczeństwie przyjmie się jakaś, określona bodaj w zarysach „teoria wojny" będzie rzeczą możliwą wyzyskanie zdolności poszczególnych ludzi.

Wówczas dopiero możliwa będzie w wielkiej skali, twórcza praca wynalazców, uczonych, polityków, strategów — bo opierać się będzie na czymś uchwytnym, określonym, zrozumiałym, na twardym gruncie istniejących pojęć, istniejącej „teorii wojny".

Ustalenie „teorii wojny" zgodnej z naszym istotnym położeniem, nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Nie da się dokonać w ciszy gabinetów. Nie da się sformułować przez bodaj najgenialszego „fachowca" ani nawet przez cały ich sztab.

Rola prasy

Tak samo jak ustalenie polskiej „teorii polityki" — jest one nie do pomyślenia, bez publicznej dyskusji, bez ścierania się poglądów, ostrej krytyki, wezbranych namiętnością głosów — w których uwidocznią się nie tylko umysłowe kwalifikacje, ale i moralne wartości uczestników.

Ruch umysłowy tego rodzaju opierać się musi w ogromnym stopniu na działalności prasy.

Prasa musi go zapoczątkować przez osobistą pracę dziennikarzy, redaktorów itd. nad przyswojeniem sobie najniezbędniejszych bodaj wiadomości z tej dziedziny, a dalej przez udzielenie na łamach pism dostatecznej ilości miejsca na omawianie spraw związanych z wojną.

Utrzymanie na odpowiednio wysokim poziomie działu spraw wojennych, jest największą przysługą, jaką może zdziałać prasa, dla przygotowania narodu do wojny.

Później dopiero, gdy społeczeństwo zapozna się z zagadnieniami, mówić będzie można o ich rozwiązywaniu i o współpracy, bądź o samodzielnych poczynaniach.

Bez solidnego przygotowania umysłowych podstaw wszelkie nawoływania do wzmocnienia naszej gotowości pozostaną pustym dźwiękiem.

Zaufanie

Naród nasz zdobyć się może na wspaniałe wysiłki, musi jednak mieć zaufanie do celowości i właściwej metody działań.

Tej pewności i zaufania nie nabędzie, o ile nie będzie widział, w jaki sposób i przez kogo stworzony jest plan na którym opierają się działania.

Uważam, że w chwili obecnej, największym zadaniem jakie społeczeństwo może spełnić, jest wzięcie masowego udziału w przygotowaniu umysłowym przyszłej wojny.

A dopiero posiadając je, będąc odpowiednio zorientowanym, może sobie społeczeństwo wywalczyć większy lub mniejszy udział w pracach, będących realizowaniem powstałego programu.

Niech żyje... Hiszpania

Czytelnik ukrywający się pod pseudonimem „sympatyk" stwierdza konieczność jaknajdalej posuniętej konsolidacji wewnętrznej:

Potencjał bojowy narodu zależy w głównej mierze od konsolidacji wewnętrznej. Zatem — front narodowy, jaknajszerzej ujęty. Wszyscy oprócz żydów, masonów, socjalistów i separatystów.

Czyżby wzór ten, zaproponowany przez p. Cat-Mackiewicza (człowieka, zdaje się, uczciwego i niezależnego) — zasługiwał jedynie na obojętną wzmiankę dziennikarską w prasie narodowej tylko ze względu na osobę autora? Rozbieżności programowe, nawet największe, muszą być czasowo uzgodnione, lub rozwiązania odroczone, bo stan zagrożenia zewnętrzny i wewnętrzny istnieje w wysokim stopniu.

Kolosalne fortyfikacje niemieckie nad Renem są ochroną... pleców, odskocznią. Front jest tu.

Masy czujące po polsku a pasywne politycznie dziś odwrócą się od wszelkiej ciasnej ortodoksji politycznej, konserwatywnej czy radykalnej.

Czyżby przykład narodowej Hiszpanii nie wystarczał? Karliści i Falanga idą ręka w rękę przy rozbieżnościach programowych nie mniejszych od tych które dzielą O.N.R. od p. Cat-Mackiewicza. Ta konsolidacja wewnętrzna (niech będzie nawet tymczasowa) — da norodowi hiszpańskiemu zwycięstwo podwójne: kultury chrześcijańskiej nad barbarzyństwem i idei narodowej nad internacjonałem.

Niech żyje Hiszpania!

Radykalizm społeczny zawsze swoje zrobi. Żaden naród żyjący nigdy się pod względem społecznym nie cofnął, chyba w wypadku kiedy postep przybrał formę chorobliwą.

W nadchodzącą niedzielę kończymy pierwszą część ankiety wojennej „ABC". Prosimy więc tych Czytelników, którzy dotąd nie wzięli w niej udziału, by nadsyłali nam odpowiedzi jak najrychlej. Przypominamy, że pytania ankiety brzmią:

1) Jak przygotować naród moralnie do wojny?

2) Jak zwiększyć środki, przeznaczone na obronę?

3) Co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?

4) Kiedy spodziewać się można wybuchu wojny w Europie i kto z nim ją zacznie?

Odpowiedzi należy nadsyłać bądź składać osobiście pod adresem Redakcji ABC — Al. Jerozolimskie 121, albo kantoru ABC — Al. Jerozolimskie 3a w kopercie z napisem „Ankieta wojenna ABC"

Imieniny

P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 1. 2. (PAT.). Z okazji imienin Pana Prezydenta R. P. premier gen. Sławoj-Składkowski wysłał następującą depeszę do Spały, gdzie obecnie przebywa Pan Prezydent R. P.:

„Mam zaszczyt posłusznie prosić Pana Prezydenta, aby zechciał przyjąć z okazji swych imienin od rządu Rzeczypospolitej i ode mnie oraz od całej administracji najszczersze życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci". (—) Prezes Rady Ministrów (—) Gen. Sławoj-Składkowski.

Marszałkowie Senatu i Sejmu również wysłali na ręce Pana Prezydenta depesze.

Min. Świętosławski wygłosił okolicznościowe przemówienie przed mikrofonem radia, poza tym odbył się szereg obchodów i akademii.

U stolarza



— Co to? Otrzymał pan jakieś poważniejsze zamówienie?
— A tak. Robię ławki dla oskarżonych w procesie Parylewiczowej.
(„Szarża")

Kolce bez róż

KRÓTKI WZROK

„Gazeta Wieczorna" zamieszcza taki „felietonik" pod tytułem „Wieści zewsząd":

KRYNICA

...Pogoda cudowna... Śnieg — anielski... Pensjonaty przepełnione. Saneczki — pycha! Narty — cudo! Za królewną holenderską — tłumy ciekawych. Od fotografów opędzić się nie można.

...Jest sporo wojskowych i księży. Dancing — wymarzony. Panie wystrojone. Prześliczne suknie i brylanty.

ŚWIDER

...Sprowadził się tu jeden z trojgiem dzieci. Zgodził się za mieszkanie płacić pięć złotych na miesiąc. Po całych dniach go w domu nie ma, a dzieciska głodują: dwa chłopaki i dziewucha. Najstarszy będzie miał z osiem lat.

Ten ich ojciec to podobno gdzieś był w legionach. Ale goły jest i dziurawymi portkami świeci.

Bardzo to wzruszające. I gdyby zamiast słów „Jest sporo wojskowych i księży" napisane było „Jest sporo żydów" wszystko by było zgodne z prawdą. Ale wiadomo, że redaktorzy „Gazety Wieczornej" mają krótki wzrok jeżeli idzie o żydów, a księży i wojskowych widzą tam, gdzie ich nie ma.

„Fołksfront" chce wyborów, lecz je przegra

Gdy powstanie obóz narodowy

walczący o radykalne reformy

(k) Na mowę Hitlera pierwszy odezwał się „Nasz Przegląd" i dłuższy artykuł zakończył następującą konkluzją:

„Na uwagę zasługuje wreszcie fakt, iż Niemcy ponowiły gotowość zagwarantowania neutralności Belgii i Holandii, że podkreślają chęć „dogadania się" z Francją, że uznają żywotność państw nowopowstałych po wojnie — z demonstracyjnym wyłączeniem Czechosłowacji, że wreszcie uchylają się jedynie od zawarcia z Sowietami specjalnych paktów, które mogłyby doprowadzić do współdziałania armii niemieckiej z armią czerwoną.

Mowa Hitlera stanowi pod względem zewnętrzno - politycznym ofertę skierowaną przedewszystkim w stronę Londynu, za pośrednictwem którego ma być utorowana droga do Paryża. Mowa Bluma została dlatego ostatentcyjnie pominięta milczeniem i wszystkie kwiatki perswazji tego „obcego literata i międzynarodowego intelektualisty" — wyrażając się słowami Hitlera — zwiędły na brunatnym gruncie berlińskim..."

Konkluzja „Naszego Przeglądu" jest słuszna: Hitler chcąc rozbić tworzący się przeciwko niemu „front żydowski" szuka przyjaciół na zachodzie. Polityka polska winna na to zwrócić uwagę.

O wspólny front

„Dziennik Popularny" woła:

Chcemy wspólnych wystąpień całej klasy pracującej, chcemy jednego frontu walki wszystkich robotników, chłopów i pracowników przeciw faszyzmowi, a o demokrację i wolność. Chcemy konsolidacji. Chcemy zawieszenia, jeśli nie całkowitego odrzucenia, na czas walki z głównym wrogiem, swarów i waśni, rozpraszających siły obozu pracy w Polsce. Chcemy wszystko i wszystkich, którzy pragną sprawiedliwości skupić i zespolić celem szybkiego zrealizowania naszych dążeń. Ani jednego wysiłku, ani jednej minuty nie chcemy stracić na sprawy drugoplanowe i drugorzędne i nie damy się zwieść na manowce bocznych torów.

Ton — trzeba przyznać bardzo wojowniczy. Ale trzeba dodać, że czynnikiem jednoczącym mogą być jedynie „jaczejki" komunistyczne, potworzone w różnych ugrupowaniach.

Dlaczego potrzebne są wybory?

„Mały Dziennik" wyjaśnia po co „fołksfrontowi" są wybory:

„Bardzo prosto. Wiedzą oni, że przy obecnym stanie rozbicia wewnętrznego polskiego społeczeństwa, takie zasadnicze przemiany, jak rozpuszczenie Izb Ustawodawczych i nowe wybory wymuszone przez ruch lewicy, otworzą przed nimi wielkie możliwości wywrotowego działania.

„Demokracja to dla K. P. P. tylko jeden z etajów przejściowych do Polski rządzonej przez folksfront", a w ostateczności do Polski sowieckiej, do polskiej prowincji Związku Sowieckiego. Obecny cel strategiczny komunizmu da się wiernie ująć w łapidarnym zdaniu: „Przez demokratyczny manewr przełamać polską barierę antykomunistyczną!"

Jedyne lekarstwo, to powstanie obozu narodowego, walczącego o radykalną przebudowę ustroju. Nie wolno więc środkami mechanicznymi hamować wytworzenia się takiego obozu.

Uspokojenie w Brzeźnicy

Zwolnienie narodowców

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma donosiliśmy o aresztowaniu członków Str. Narodowego, z Brzeźnicy, pow. radomszczańskiego. W sprawie aresztowań ludność pow. radomszczańskiego wysłała memoriał do gen. Sławoj - Składkowskiego, domagający się zwolnienia aresztowanych narodowców, zaręczając przytem w razie ich zwolnienia swymi posiadłościami, których wartość wynosi około 2-ch milionów zł. Obecnie, jak otrzymaliśmy wiadomość, decyzją prokuratora wszyscy aresztowani narodowcy w liczbie 5-ciu osób zostali zwolnieni z więzienia, gdzie przebywali przeszło 6 tygodni.

Przywódca Z.N.P.

był komisarzem bolszewickim

Skłoniły go do tego „względy ideowe"

W prasię polskiej pojawiły się niedawno zarzuty pod adresem jednego z przywódców Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. St. Mendelbauma - Drzewieskiego, który w pierwszych latach rządów bolszewickich w Rosji był współpracownikiem komisariatu ludowego Z. S. S. R. W związku z tymi zarzutami p. Drzewieski — jak donosi „Głos Nauczycielski" (N. 19) — podał się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego sekcji szkolnictwa średniego Z. N. P. Zarząd tej sekcji nie przyjął rezygnacji swego prezesa opierając się na wyroku „sądu honorowego", który głosi, „że działalność społeczna i polityczna p. Drzewieskiego w Związku Socjalistycznych Republik Rad była podyktowana względami ideowymi i nie była wymierzona przeciwko polskości.

„Sąd honorowy" nie zaprzecza zatem, że p. Drzewieski był urzędnikiem sowieckim, tylko stwierdza, że zajmowanie powyższego stanowiska było podyktowane względami „ideowymi". Charakterystyczne jest dalsze zdanie wyroku „sądu honorowego", w którym się mówi, że działalność p. Drzewieckiego w Z.S.R.R. nie uszczupla jego prawa „do występowania w obronie swoich obecnych poglądów".

Z tej zawiłej stylizacji wyroku „sądu honorowego" trudno dociec, czy p. Mendelbaum - Drzewieski pozostaje nadal „ideowym" zwolennikiem ustroju sowieckiego, czy nie.

Surowe kary na żydów

którzy napadli na policjanta

W obronie napadniętego stanął narodowiec

ŁÓDŹ, 1.2. (tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczył się ostatnio niezwykle charakterystyczny proces. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj żydzi bracia Dawid i Nuchim Figlarze, oskarżeni o pobicie policjanta na służbie.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

27 listopada ub. r. na ulicy Śródmiejskiej przy rogu Piotrkowskiej, pełniący służbę policjant Władysław Bednarek za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym ukarał mandatem karnym Nuchima i Dawida Figlarzów. Ci stawili policjantowi opór i mandatu uiścić nie chcieli. Powstała wtedy sprzeczka, w rezultacie której policjant rozkazał udać się obu żydom do komisariatu. Na skutek incydentu zebrał się w jednej chwili tłum żydów, który stanął w obronie swych współwyznawców i przybrał wobec posterunkowego groźną postawę. Po chwili rozebstwiony tłum żydów rzucił się na policjanta i począł go bić. W obronie napadniętego stanął członek Stronnictwa Narodowego Jan Antczak, który wraz z policjantem zdołał się oprzeć tłumowi wojowniczych żydków.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego skazał Dawida Figlarza na półtora roku więzienia, Nuchima zaś na rok i 3 miesiące.

Zajścia antyżydowskie

w Działoszynie

W Działoszynie pow. Wieluński podczas ostatniego targu doszło do ostrych zaburzeń antyżydowskich. Powywracano stragany żydowskie i porozrzucano towary handlarzy-żydów.

Większy oddział policji, przybyły z Wielunia, przywrócił porządek, aresztując pewną liczbę sprawców zajść.

W wyniku zajść poszwankowanych zostało 40 osób. 10 żydów odniosło poważniejsze obrażenia. Są to: Szloma Neumann, H. Kopelt, rzeźnik, Ch. Lejzerowicz, Jankiel Fatek, Jankiel Złotnik, Chaim Gruen, Nuta Fajertag, A. Lachman, Lejb Mendelbaum i C. Lade.

ABC SPORTOWE

O mistrzostwo Polski w boksie

Okęcie — H. C. P. 8:8

W cyklu rozgrywek bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski, odbył się w Poznaniu mecz Okęcie — HCP przy ogromnym zainteresowaniu publiczności.

Okęcie wystąpiło bez Matuszewskiego i Garsteckiego, przy tym nie wystawiło w wadze ciężkiej zawodnika, oddając 2 punkty bez walki. W ostatniej chwili warszawianie przesunęli Pisarskiego z wagi półciężkiej do średniej, co zdecydowało o zwycięstwie warszawianina.

Szczegółowe wyniki notujemy w kolejności wag:

Lischka (HCP) po ciężkiej walce wypunktował Tworka, Czortek (Ok.) po trudnej przeprawie pokonał na punkty twardego Koleckiego. Kozłowski (Ok.) zremisował z Walkowiakiem, Bąkowski (Ok.) dzięki większej rutynie wywalczył remis z młodym twardym Szymczakiem. Sewernyniak (Ok.) bezwzględnie górował nad Radomskim, wygrywając wysoko na punkty. Pisarski (Ok.) zmusił Kaźmierczaka do poddania się w drugiej rundzie, Klimecki (HCP) pokonał Małkowskiego, który poddał się w drugiej rundzie.

Wreszcie Adamczyk (HCP) zdobył 2 pkt. bez walki z powodu braku przeciwnika.

Walki prowadził w ringu Koprowski, sędziował na punkty Werda.

Warta — I. K. P. 9:7

W Łodzi rozegrano mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKP a poznańską Wartą. Warta przybyła bez Kajnara, mimo to wygrała 9:7.

Niespodzianką meczu była świetna forma Woźniakiewicza, który zdecydowanie wypunktował olimpijczyka Sipińskiego. Chmielewski nieznacznie pokonał Szułczyńskiego, wykazując, że nie doszedł jeszcze do pełnej formy.

Sobkowiak (W.) wypunktował wysoko Popielatego, Koziołek (W.) zremisował ze Spodenkiewiczem, Czesławski (IKP) nieznacznie wypunktował Vogta, Woźniakiewicz (IKP) zdecydowanie pokonał na punkty Sipińskiego, Jarecki (W.) nieprzekonywujące zwycięstwo na punkty odniósł nad Durkowskim, Chmielewski (IKP) wypunktował Szułczyńskiego, Szymura (W.) zwyciężył na punkty Pietrzaka, Białkowski (W.) pokonał Kubiaka przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.

Sędziował w ringu Lewicki z Pomorza, punktował warszawianin Sławicki.

O prymat w hokeju

Wyniki meczów o mistrzostwo Polski

A.Z.S. Pozn. — Gryf 4:2

W sobotę późnym wieczorem odbył się w Toruniu mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Poznańskim AZS i Toruńskim Gryfem. Zwyciężył AZS 4:2 (2:1, 0:0, 2:1).

W pierwszej tercji przeważa AZS, któremu dwa punkty przynoszą przeboje Zielińskiego. Pod koniec tej części gry toruńczycy przychodzą do głosu i z przeboju Osmańskiego zdobywają jeden punkt.

Druga tercja należy do toruńczyków, lecz świetny bramkarz AZS Stogowski wszystko broni. W trzeciej tercji przy wzmożonym tempie gra staje się ostra i raczej wyrównana. Lepiej dysponowani strzałowo poznańczycy zdobywają 2 punkty ze strzałów Stapfa, a toruńczycy 1 punkt dzięki Głowińskiemu.

A. Z. S. Warszawa — Ognisko 1:0

W niedzielę odbył się w Wilnie rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Warszawskim AZS i Wileńskim Ogniskiem.

Mecz zakończył się zwycięstwem AZS, który zdobył jedyną bramkę w końcu drugiej dogrywki. Bramkę strzelił Goszczyński.

Drużyny były równorzędne, jednak pod względem technicznym Wilnianie byli słabsi.

Pierwsza, druga i trzecia tercja były bezbramkowe. Zarządzono dogrywkę, pierwsza nie dała rezultatu, dopiero w końcu drugiej padła bramka.

Mecz trwał trzy godziny, t. j. od godz. 13 do 16.

Wyróżnili się Tupalski i Kowalski oraz Szawłowski i Szenajch. W drużynie wileńskiej Wiro-Kiro, Kremer i Godlewski. Mimo 20-stopniowego mrozu na mecz przybyło około 1000 publiczności.

Cracovia — Pogoń Lw. 6:2

Cracovia rozegrała mecz z lwowską Pogonią, zwyciężając w stosunku 6:2 (2:0, 2:1, 2:1).

Zwycięstwem tym Cracovia zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w Krynicy.

Drużyna Pogoni ustępowała wyraźnie gospodarzom, tak grą w polu i orientacją w sytuacjach podbramkowych, Cracovia wykazuje coraz lepszą formę, duże walory zademonstrował bramkarz Maciejko swą spokojną i skuteczną grą.

W pierwszej tercji gra nieciekawa przy przewadze Cracovii, dla której bramki strzelają Wołkowski i Michalik, w drugiej fazie gry tempo się wzmaga, trójka Cracovii demonstruje szereg pięknych akcyj, uwieńczonych punktami zdobytymi przez Wołkowskiego. Pierwszą bramkę dla Lwowian strzelił Sabiński. W ostatnim okresie gry Cracovia doprowadza do wyniku 6:1. Bramki strzelają Kowalski i Wołkowski. Pod koniec dochodzą do głosu goście, dla których drugi punkt zdobywa Sabiński.

W drużynie lwowskiej wyróżnili się Korzeniowski i zdobywca obu bramek Sabiński.

U zwycięzców najlepsi Maciejko, Kowalski i Wołkowski. Sędzia p. Osiek, widzów 1500.

Warszawianka — Ł.K.S. 5:0

Na Lodowisku Warszawianki rozegrany został mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Warszawianką a ŁKS. Zwyciężyła Warszawianka 5:0 (2:0, 2:0, 1:0), przeważając we wszystkich tercjach.

Bramki zdobyli: Głowacki 2, Przedpelski, Majkowski i Werner. Ponieważ w poprzednim meczu z ŁKS również zwyciężyła Warszawianka, przeto drużyna ta zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo.

W drużynie stołecznej wyróżnili się Staniszewski i Przedpelski, a w ŁKS — Król. Łodzianie grali o klasę gorzej od Warszawianki.

Kalbarczyk znowu bije rekord Polski

ale w ogólnej klasyfikacji zajmuje 9 miejsce

W niedzielę zakończone zostały w Davos mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie.

W biegu panów na 1500 m. zwyciężył Norweg Staksrud 2:14,9 sek., ustanawiając nowy rekord świata. Poprzedni rekord ustanowiony był przed 23 laty i wynosił 2:17,4 sek. Drugie miejsce zajął Engnestangen — 2:15 sek, 3) Krog — 2:17,3 sek., 4) Vasenius — (Finlandia) — 2:18,2 sek. Na 12-tym miejscu sklasyfikował się Kalbarczyk wynikiem 2:24 sek. Lisiecki zajął 19-te miejsce — 2:35,4 sek.

W biegu pań na 1000 m. zwyciężyła niepokonana Norweżka Schou Nielsen w czasie 1:38,8 sek.

W biegu na 5000 m. pań zwyciężyła również Schou Nielsen w świetnym czasie 9:28,3 sek., co stanowi nowy rekord świata.

W biegu panów na 5000 m. zwyciężył Staksrud — 8:20,7 s., 2) Vasenius 8:21,3 s., 3) Stiepl (Austria) 8:23,7 s., 4) Vasulek (Austria) 8:23,8 s. Kalbarczyk zajął 8-me miejsce, bijąc nowy rekord Polski wynikiem 8:37,3 sek. Lisiecki zajął 18-te miejsce — 9:37,7 sek.

W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza Europy zdobył Staksrud — 187,037 pkt., 2) Engnestangen 188,130 pkt., 3) Vasenius — 189,080 pkt., 4) Mathiensen (Norw.) 192,220 pkt., Na 9-tym miejscu — Kalbarczyk 196,197 pkt. Lisiecki na 17-tym miejscu — 214,970 pkt.

Bronek Czech mistrzem Polski

Następne miejsca zajmują Marusarze

Na skoczni w Głębcach odbył się w niedzielę konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego o mistrzostwo Polski. W konkursie otwartym startowało 41 zawodników, a w konkursie do biegu złożonego — 39.

Wyniki konkursu skoków do biegu złożonego o mistrzostwo Polski są następujące: 1) Marusarz Stanisław (SNPTT Zakopane) skoki 47,5, 47,5, nota 230, 2) Marusarz Andrzej (S. N. P. T. T. Zakopane) skoki 42, 44,5, nota 213,6, 3) Czech Bronisław (AZS Kraków) skoki 41,5, 39,5, nota 212,3, 4) Jan Marusarz (SNPTT Zakopane) skoki 43, 41,5, nota 203,3, 5) Gut-Szczerbiński (Wisła Zakopane) skoki 39, 42,5, nota 202,4.

Ostatecznie w wyniku kombinacji norweskiej uzyskano wyniki następujące: 1) mistrz Polski — Br. Czech nota 452,3 pkt., 2) Andrzej Marusarz 435,6 pkt., 3) St. Marusarz 425, 4) Jan Marusarz 407,5, 5) Dawidek 404,7, 6) Wnuk 393,8, 7) Gut-Szczerba 383,9, 8) Wawrytko 383,2, 9) Mardula 379,6, 10) Haratyk 387,8, 11) Mrowca.

W otwartym konkursie skoków o mistrzostwo Polski uzyskano wyniki: 1) St. Marusarz nota 230,4 pkt., skoki 52, 51,5, 2) Czech Bronisław 214,6, — 47, 46, 3) Piotr Kolesar 213,5, — 47,5, 46,5, 4) Andrzej Marusarz 211,3, — 48,5, 50, 5) Orlewicz 209,1, — 48, 48, 6) Wnuk 207,1, — 47,5, 47.

Porażki koszykarek łotewskich w Warszawie

Trzy porażki i zaledwie jedno zwycięstwo

Późnym wieczorem w sobotę zakończył się pierwszy dzień międzynarodowych rozgrywek pań w grach sportowych pomiędzy drużynami stołecznego AZS i Uniwersitates-Sport z Rygi.

W meczu siatkówki drużyna warszawska pokonała zespół Łotyszek 2:0 (15:1, 15:11). W drużynie gości wyróżniły się Eltermann i Jensen. Z Polek najlepsza Stefańska.

W meczu koszykówki również zwyciężyły Warszawianki 60:57 (24:27). W drużynie stołecznej wyróżniły się Piszniewska, Bruchtowska, Jasnikowska i Gruszkiewiczówna. W drużynie gości najlepiej grały — Gailitas i Eltermann.

W meczu koszykówki juniorów KPW pokonało AZS 19:5.

W niedzielę późnym wieczorem rozegrano następujące spotkania:

W koszykówce kobiecej Łotyszki w meczu rewanżowym wygrały z A. Z. S. 28:21 (12:10).

W siatkówce kobiecej AZS pokonał ponownie U.S. 2:1 (15:8, 7:15, 15:10).

Kronika sportowa

B. T. K. REMISUJE Z ŻYDAMI 8:8

W niedzielę o godz. 12 w Cyrku, w obecności 1000 żydów odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy budapeszteńskim BTK a kombinowanym zespołem Warszawianka—Makabi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

MAJCHRZYCKI WCIĄŻ W SŁABEJ FORMIE

W sobotę i niedzielę bawili bokserzy poznańskiego Sokoła w Tczewie i w Gdyni.

W sobotę Poznańczycy rozegrali mecz z Sokołem w Tczewie, bijąc go 11:5. Majchrzycki wywalczył zaledwie remis z Własakiem.

W niedzielę Sokół pokonał R. K. S. Bałtyk 11:5. Majchrzycki walczył z Andykiem, uzyskując po wyrównanej walce nieznaczne zwycięstwo na punkty. Poza tym Janowczyk znokautował Beksa, Pela wygrał przez k. o. z Buczyńskim a Misiurewicz wygrał wysoko na punkty z Gajewskim.

Z BYDGOSZCZY

W niedzielę rozegrany został w Bydgoszczy towarzyski mecz bokserski, w którym miejscowe KPW. pokonało drużynę gnieźnieńskiego Sokoła 9:7.

W hokejowym meczu towarzyskim Bydgoska Polonia pokonała reprezentację miejscowych szkół średnich 4:2 (1:1, 1:0, 2:1).

TURNIEJ HOKEJOWY SZKÓŁ KRAKOWSKICH

W dn. 29 b. m. — 6 lutego odbędzie się w Krakowie międzyszkolny turniej hokejowy szkół średnich o puchar prezesa K. O. Z. H. Turniej rozegrany będzie w 3-ch grupach przy udziale 8-iu drużyn.

BOKSERZY LEGII W KRAKOWIE

Bokserzy stołecznej Legii rozegrają w Krakowie 14 lutego mecz z miejscowym Wawelem i ewentualnie z Wisłą.

KTO CHCE BYĆ SĘDZIĄ HOKEJOWYM?

Komisja Spraw Sędziowskich Pol. Zw. Hokeja na lodzie przyjmuje zapisy na kurs dla kandydatów na sędziów hokeja lodowego, który odbędzie się w dniach 10 i 12 lutego b. r. Zapisy — w sekretariacie P. Z. H. L. (Wspólna 49 m. 12) w godzinach 9—13 i 16—19-ta.

Szczegółowych informacyj udziela telefonicznie p. S. Glinka w godzinach 20—22-ga, tel. 500-46.

BOKSERZY BUDAPESZTU WALCZĄ Z P. K. S.

Budapeszteńska drużyna bokserska B. T. C. rozegra mecz w Katowicach w dniu 4 lutego z drużyną miejscowego Policyjnego K. S.

NOWICKI NAJLEPSZYM PIŁKARZEM FRANCJI

Północna prasa francuska poświęca pochlebne wzmianki popularnemu piłkarzowi polskiemu Nowickiemu, który na niedawnym meczu Francja — Austria, walcząc w barwach Francji zdobył dla tej drużyny honorową bramkę.

Nowicki z racji swego niewielkiego wzrostu nazywany jest we Francji „Mickey z Lens”.

POLSKA — HAMBURG W HOKEJU

W drodze na mistrzostwa hokejowe świata w Londynie polska reprezentacja hokejowa rozegra w dn. 6 i 7 lutego dwa mecze w Hamburgu. Przeciwnikiem polskiej reprezentacji będzie reprezentacja Hamburga.

CZESI REFLEKTUJĄ...

Mistrzostwa Europy w jeździe parami, które miały się odbyć w dniach 20 i 21 lutego w Amsterdamie, zostały przeniesione do Pragi czeskiej, gdyż związek holenderski zrzekł się organizacji mistrzostw. Czechosłowacja wyznaczyła termin zawodów na 5 lutego.

Rozdanie nagród zwycięzcom

W niedzielę wieczorem odbyło się w Wiśle rozdanie nagród zwycięscom narciarskich mistrzostw Polski. Bronisław Czech, narciarski mistrz Polski, otrzymał nagrodę przechodnią im. Marszałka Piłsudskiego i puchar Polskiego Związku Narciarskiego. Marusarz Andrzej otrzymał nagrodę huty „Pokój”, Stanisław Marusarz — nagrodę związku koksowni, zwycięsca biegu otwartego Nowacki — nagrodę huty „Pokój”. Wicemistrz Polski Czepczor — nagrodę Państwowych Zakładów Zamkowych w Cieszynie, poza tym Stanisław Marusarz, zwycięsca w skokach otwartych, otrzymał puchar firmy „Lignoza”, a zdobywca drugiego miejsca Bronisław Czech puchar śląskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Hokej w szkołach warszawskich

W meczu półfinałowym w szkolnych mistrzostwach hokejowych Warszawy drużyna gimnazjum Przyszłość pokonała gimn. im. Mickiewicza 5:3.

Drugi mecz półfinałowy rozegrany zostanie dziś, w poniedziałek o godz. 11 w parku szkolnym im. Sobieskiego pomiędzy drużynami szkoły Mazowieckiej i gimn. Lorenza.

Również dziś w poniedziałek o godz. 10 w parku szkolnym najlepsza drużyna stołeczna gimn. Przyszłość rozegra mecz towarzyski z drużyną krakowskiego gimnazjum OO. Pijarów.

Czarni — Pogoń Kat. 4:0

W niedzielę wieczorem rozegrany został we Lwowie przy 20-stopniowym mrozie rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Czarnymi a katowicką Pogonią. Zwyciężyli Czarni w stosunku 4:0.

Zieliński kontuzjowany

W meczu hokejowym z WKS Gryf w Toruniu kontuzjowany został czołowy zawodnik poznańskiego AZS Zieliński.

Kontuzja okazała się bardzo poważna tak, że konieczna była pomoc lekarska, Zielińskiego przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie nadal przebywa, w niedzielę wieczorem nastąpiła nieznaczna poprawa

Sokoli na nartach

walczą o palmę pierwszeństwa

W dniach 6 i 7 lutego odbędą się w Rabce ogólnozwiązkowe zawody narciarskie Sokoła. W programie — bieg na 16 km. otwarty i złożony oraz konkurs skoków na Grzebieniu.

Zawody obesłane będą przez liczne kluby narciarskie Sokoła z oddziałem zakopiańskim na czele. Jednocześnie odbędą się sokole zawody hokejowe, łyżwiarskie i bokserskie.

Oto przyjacielski naród!

„Czeskie Slovo“ donosi, że na walnym zebraniu Czeskiego K. S. w Karwinie uchwalono zerwać przyjacielskie stosunki z Polskim Klubem Polonią w Karwinie. Czeski szowinizm, po chwilowym uspokojeniu znów wchodzi na widownię.

„Zanadto życiowe“

TEATR KAMERALNY. „Tajemnica lekarska (Dr. Anna Delbrück)“ Sztuka w 3 aktach Wł. Fodora

Niżej podpisany stoi wobec dwóch „tajemnic lekarskich“. Pierwszą „tajemnicą lekarską“ jest dziwna uporczywość nękającej go grypy, która mu uniemożliwia wcześniejsze zapoznanie się z „Tajemnicą lekarską“ Fodora. Ta druga „tajemnica“ jest zresztą o wiele ciekawsza.

Wychodząc z teatru usłyszałem, jak pewna młoda panienka wyraziła się o tej sztuce: „To jest zanadto życiowe...“. Była może ta opinia wyrazem małego jeszcze doświadczenia życiowego owej właśnie osóbki, niemniej jednak tkwi w niej wiele racji. Sztuka Fodora jest wzięta z życia. Jest ona obrazem jaskrawym, ale nie fantastycznym.

Temat jest prosty. Pod jednym dachem żyje troje młodych ludzi. Artysta-malarz, jego żona — lekarka i ciche, miłe stworzenie domowe — szwagierka malarza, a siostra lekarki. Młode małżeństwo nie jest szczęśliwe, mimo uczucia, które łączyły małżonków. Żona pochłonięta pracą zawodową, która daje jej wiele zadowolenia, a zapewne stanowi też podstawę budżetu domowego wobec „malarskich niedoborów“ męża-artysty, przebywa znaczną część dnia, a nierzadko i nocy poza domem. Mężem i domem opiekuje się szwagierka. Czyni to z zamiłowaniem i umiejętnie. Ale nie wystarcza malarzowi, który właściwie nie ma żony. Kochaną kobietę zabiera mu — jej zawód. Stan taki długo oczywiście trwać nie może i następuje dramat. Szwagierka zastępuje malarzowi żonę pod każdym względem. Skutki tego ponoszą wszyscy troje.

Problem pracy zawodowej kobiet-mężatek, problem niesłychanie ważny z punktu widzenia jednostki, zarówno jak i społeczeństwa, przedstawił Fodor dość jednostronnie. Dał obraz rzeczywisty niedobranego małżeństwa, ale oświetlił go może zbyt jaskrawo, a w każdym razie z jednego tylko punktu.

Jan Delbrück, artysta malarz, jest człowiekiem pozbawionym większych wartości moralnych. Fodor ożenił go z kobietą, którą wyposażył w rozliczne, wzniosłe cechy charakteru, każąc jej wznosić się na wyżyny bohaterstwa. Z mężczyzny zrobił przeciętnego egoistę, domatora, tęskniącego do ciepła domowego ogniska i do troskliwej ustawicznej opieki kochanych kobiecych rąk. Z kobiety uczynił apostołkę służby kobiecej, poświęcającą bez zastrzeżeń szczęście osobiste obowiązkom lekarki, pojmowanym bardzo wzniośle. Nic dziwnego, że przy takiej różnicy indywidualności, skojarzone przez Fodora małżeństwo nie udało się.



Grywińska i Adwentowicz

Psychologia męża z „Tajemnicy lekarskiej“ jest łatwo zrozumiała, bo jest bardzo przeciętna. Psychologia żony-lekarki należy już raczej do kategorii pewnych odchyleń od normy. Trudno bowiem przypuścić, aby praca zawodowa kobiety uprawiana z zapałem i oddaniem, z reguły pozbawiała kobietę — kobiecości i zasadniczych, charakterystycznych dla jej psychiki instynktów „domowych“ i macierzyńskich. A tak się stało z Anną Delbrück. I dlatego można zaryzykować przypuszczenie, że Fodor jest antyfeministą. Trudno się oprzeć wrażeniu, że autor chciałby wskazać właściwe miejsce kobiecie, którym, według niego, zawsze pozostanie — dom.

Sztuka Fodora daje dużo tematu do refleksji. Zmusza do zastanowienia się głębszego nad problemem małżeństwa, zwłaszcza przy obecnym tak daleko posuniętym równouprawnieniu kobiet.

Dzięki doskonałej reżyserii Grywińskiej sztuka trzyma widza w napięciu przez cały czas. Gra artystów stoi na bardzo wysokim poziomie. Na czele zespołu niezawodny Karol Adwentowicz, świetny w roli starego kawalera-profesora. Grywińska stworzyła głęboko odczutą postać nieszczęśliwej Anny Delbrück, „niewolnicy powołania“. Postać męża-artysty świetnie odtworzył Karol Benda. Na dalszych miejscach wymienić należy Stan. Kwaskowskiego w roli pacjenta, Alinę Skubniewską, grającą rolę Marty, siostry lekarki, wreszcie Dolnicką, Piętkównę, Ostrowskiego i Romaniszyna.

Bardzo dobre dekoracje dał Stan. Jarocki. Całość warta obejrzenia.

Stanisław Grzelecki.

LUTY	SŁOŃCE	
2	wschód	zachód
	7—17	16—24
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
		9—10
WTOREK	Dł. dnia	przybyło
	9—7	1—23

Dziś Oczyszcz. N. M. P.
Jutro św. Błażeja

TEATRY

TEATR WIELKI: O g. 3.30 p.p. „Noc w Wenecji", o 8 w. „Carmen".
TEATR NARODOWY: O 3.30 „Wielka Miłość". O g. 8 w. „Skąpiec".
TEATR POLSKI: O 8 „Wesele Figara", o 3 p.p. „Tessa".
TEATR LETNI: O godz. 8 „Żołnierz Królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: Dziś „Dowód osobisty".
TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska", o 8 p.p. „Wróble gniazdo".
TEATR ATENEUM: „Wolny i minister". Wkrótce „Ludzie na krze".
TEATR MAŁICKIEJ: Dziś o godz 8-ej „Zamieszaj".
OPERETKA (Karowa 18): Dziś „Tancerka z Andaluzji".
CYRULIK: Dziś „Cabaretissimo".
TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz 8.45 wiecz. „Keep smiling".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 15) „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz „Co wolno wojewodzie".
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś „Kobieta, wino i dancing". świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.
CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości.
TEATR POWSZECHNY (Młynarska 2): O 7 w. „Moralność p. Dulskiej".

RADIO

Wtorek, dnia 2 lutego

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03 Koncert w wykonaniu orkiestry Policji Państwowej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie muzyka (płyty). 10.40 „Od Jana Straussa do Lehara" — muzyka operetkowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13.03 Poranek symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna i Edward Rözler — fortepian. 14.00 Koncert reklamowy. 14.30 Koncert I Warszawskiego Miejskiego Koła Śpiewaczego. 14.50 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Hopla tyjater" — słuchowisko obyczajowe dla wsi (z Katowic). 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Ryszard Strauss: „Kawaler srebrnej róży" — fragmenty III aktu (płyty). 17.00 „Kawa przy mikrofonie" — transmisja (z Wilna). W przerwie ok. godz. 18.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 19.10 Pogadanka aktualna. 19.25 Muzyka lekka (płyty). 20.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.40 Wiadomości sportowe lokalne. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu Symfonicznej Orkiestry P. R. z udziałem Aleksandra Michałowskiego (bas). 22.15 „Pisz tu listy"—skecz 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

ŚRODA, 3 lutego

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) Jak żyją wilki" — pogadanka, b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Kamil Saint-Saens" (płyty). 12.50 „Tłuszcze roślinne w gospodarstwie domowym" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio Polskiego Radia. 15.55 „Skrzynka techniczna". 16.00 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych. 16.30 G. Onslow: Kwintet instrumentów „Zagadnienie psychologii w wojsku" dętych op. 81 (ze Lwowa). 17.05 — odczyt. 17.20 Koncert Orkiestry Straży Więziennej. 17.50 „Budujemy domek" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Szczęście czy morgi" — gawęda. 19.00 „Z rzeczy drobnych i wesołych" — humoreski Piotra Choynowskiego. 19.20 Koncert solistów (płyty). 20.30 Specjalna audycja dl Polonii Amerykańskiej z okazji balów pod nazwą „Noc w Starym Krakowie", organizowanych przez Fundację Kościuszkowską w Nowym Yorku. (Transmisja dla Ameryki Płn. na wszystkie Rozgłośnie National Broadcasting Company). 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — wieczór IX. „Chopin i Georges Sand". Przy fortepianie Zofia Rabcewiczowa. 21.40 Recital skrzypcowy Orlando Barera. 21.10 Muzyka taneczna z udziałem „Czwórki Radiowej".

Pracownicy banków
walczą o umowę zbiorową

W niedzielę rozpoczął swe obrady 3-dniowy Ogólnopolski Zjazd Bankowców, zwołany do Warszawy przez Związek Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. Głównym tematem trzydniowych obrad Zjazdu jest sprawa zawarcia umowy zbiorowej w bankowości. Zjazd został bardzo licznie obesłany. Po otwarciu Zjazdu przez prezesa Związku,wyniki dotychczasowych pertraktacyj w sprawie zawarcia umowy zbiorowej omówił szczegółowo wiceprezes Związku p. St. Kotoński. Sekretarz Związku p. Fedorowicz omówił nadesłany w dniu Zjazdu przez Min. Opieki Społecznej projekt umowy zbiorowej, noszącej charakter pewnego rodzaju deklaracji. Z wywodów p. Fedorowicza okazuje się, iż sądy takiej deklaracji nie uznają jako umowy zbiorowej i dlatego jest ona nie do przyjęcia.

Ze złożonych relacyj okazuje się, iż Związek Banków odmawia zawarcia umowy zbiorowej. Nawet najbardziej kategoryczne nalegania Związku w tym kierunku nie odniosły żadnego skutku.

W wygłoszonych kilku referatach zobrazowana została obecna sytuacja pracownika bankowego. **Stwierdzono, iż personel kierowniczy w bankach jest zwiększany ostatnio nierównomiernie w stosunku do istotnych potrzeb, przyczym pensje personelu kierowniczego (dyrektorów) w bankach, składającego się z kilku osób, są wielokrotnie większe od pensyj całego personelu bankowego, liczącego częstokroć po nad 100 osób.** Znane są również fakty, iż dyrektorzy banków otrzymują odszkodowania dochodzące niejednokrotnie do sumy pół miliona złotych (dyr. Golkram — Bank Handlowy).

Przy tym stanie rzeczy odmowa zasadniczych uprawnień, jak: uwzględnienie żądań chorego pracownika, odprawa na wypadek śmierci, odszkodowanie przy zwolnieniu za każdy rok pracy, przyznanie minimum pensji itp. są całkowicie niezrozumiałe.

W wyniku dyskusji, jaka rozwinęła się na podstawie wygłoszonych refratów, uchwalono szereg rezolucyj.

Zjazd postanowił odrzucić deklarację zaproponowaną przez Ministerstwo Opieki Społecznej, stając na stanowisku, że tylko umowa zbiorowa może uzdrowić stosunki w bankowości.

Ponieważ Związek Banków zdecydował się raczej rozwiązać swoją organizację, niż zawrzeć umowę zbiorową ze Związkiem Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P., w dniu jutrzejszym Zjazd postanowił wysłać delegacje do: Ministerstwa Opieki Społecznej oraz do Ministerstwa Skarbu.

Delegacje te przedstawią w obu wyżej wymienionych ministerstwach zdecydowane stanowisko Zjazdu Bankowców w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Obrady Zjazdu będą wznowione w poniedziałek o godz. 16-ej.

Judaizm i Chrystianizm

Inicjatywa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej organizowania wieczorów dyskusyjnych dla inteligencji wykazała duże zainteresowanie szerokich sfer stolicy. Odczyt ks. rektora Szymańskiego na temat wartości katolicyzmu, wnoszonych do kultury i cywilizacji, zgromadził w ubiegłym tygodniu w audytorium Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 49 około 250 słuchaczów.

Drugi wieczor dyskusyjny odbędzie się w czwartek, 4 lutego o godz. 20-ej z referatem ks. prof. E. Dąbrowskiego na temat „Judaizm i Chrystianizm".

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, ul. Nowogrodzka 49. tel 706-54.

Wyścigi w Zakopanem
Drugi dzień sezonu

Ogarek zadebiutował w pierwszym dniu sezonu w Zakopanem doskonale, wygrywając łatwo gonitwę z przeszkodami na dystansie 3600 m. O ile nie czuje w kościach swego ostatniego wyścigu z przed dwóch dni, to powinien w tej stawce mieć pierwszorzędne szanse. Gordon wygrał również w pierwszym dniu sezonu gonitwę płaską na dystansie 2000 m. W roku ub. startując dwukrotnie w gonitwach z przeszkodami, zajął pierwsze miejsce. Tamten w ubiegłą niedzielę zajął drugie miejsce za Gordonem. Rijad jest wartościowym koniem, na 16 startów w ub. roku 14 razy był na płatnych miejscach. Złota Pantera debiutowała w gonitwie płaskiej na krótkim dystansie. Skacze doskonale, więc może w tej stawce pewną rolę odegrać. Skłaniamy się jednak za **Ogarkiem, Rijadem i Gordonem.**

Bessemera wygrała bardzo łatwo gonitwę na dystansie 1800 m., jest ona w doskonałej formie i w tej silniejszej stawce może również powtórzyć swój zwycięski wyścig. Z dużymi szansami pójdzie w tej stawce Kord, którego zwycięstwo w ub. niedzielę było wysoce honorowane przez „totka" (116 za 10). Powinien przejść lepiej niż w niedzielę Ruli, który w Warszawie biegał w dobrych towarzystwach. Lorenzo, Złota Pantera i Labor idą bez żadnych szans. Doskonałego pochodzenia po Bafurze, Kacper może lepiej biegać będzie w Zakopanem. Typujemy: **Bessemera, Kord, Ruli.**

Stajnia Zduńczykowej wysyła na start Ogarka i Ozona. O ile Ogarek nie pójdzie w gonitwie pierwszej, to bezapelacyjnie powinien w tej gonitwie zwyciężyć. Drugi jego towarzysz Ozon, na 7 startów w ub. roku zajął trzy płatne miejsca w gonitwach z przeszkodami. Dogodną wagę niesie tu Turia, skacze doskonale. Jest poważną kandydatką na jedno z płatnych miejsc. Chojrak, o ile jest we względnym porządku (słaby z nogami) może być bardzo groźnym konkurentem. Trubadur zadebiutował już w niedzielę, jednak przeszedł bardzo słabo. Skłaniamy się za Ogarkiem, Turią i Chojrakiem. Niespodziankę może zrobić Kreon.

Z pierwszorzędnymi szansami idzie tu para stajni Verkaya, który na ogół ma szczęście w Zakopanem. Rywal i Ekran II. Orion prawdopodobnie ucieknie od groźnej dwójki i pójdzie w gonitwie piątej. Dla Flagi i Kiki dystnas 2000 m. jest cośkolwiek za długi. Pewne szanse mieć tu będzie dobrze czujący się na czele stawki Cagliostro. Typujemy: **Rywal, Cagliostro, Ekran II.**

Lepszą klasę w tej stawce reprezentuje uczestnik „Derby" w Warszawie w r. 1935, Incydent. Doszedł do jakiej takiej formy w końcu sezonu jesiennego w Warszawie i powinien gonitwę od znacznie słabszego towarzystwa wygrać. Pewne szanse mieć będzie Orion, mało w ubiegłym sezonie eksploatowany, na 6 startów 4 razy zajął płatne miejsce. Szanse outsidera dać należy Hassan Bejowi. Nieźle biegał na prowincji Hipogryf, zajmując 11 razy płatne miejsca. Himella, Kreon, Orfeusz — to znacznie słabszy zespół. Dla Rijada, który jest zapisany w gonitwie pierwszej towarzystwo jest zbyt mocne. Typujemy: **Incydent, Orion, Hassan Bej.**

Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 4000 m. Nagroda Departamentu Kawalerii zł. 600. Przeszkody. Tamten of. 8 p. ul. Fosgen Pomarnackiego, Ogarek Zduńczykowej, Gordon Andersa, Rijad Weisbrodowej, Złota Pantera Rościszewskiego.

Gon. 2. Dyst. 1600 m. Nagroda 400 zł. Złota Pantera Rościszewskiego, Kacper Chińcza, Ruli Makowskiego, Kord Pomernackiego, Lorenzo st. „Zygmunt", Bessemera Broszkiewicza.

Gon. 3. Dyst. 2400 m. Nagroda 300 zł. Płoty. Chojrak Jamnickiej, Mohacz Zuka, Kreon Andersa, Ogarek Zduńczykowej, Trubadur Jaroszewskiego, Turia Weisbrodowej, Ozon Zduńczykowej.

Gon. 4. Dyst. 2000 m. Nagroda Prezesa 800 zł. Geheimnis Krasuskiego, Orion Bronikowskiej, Rywal Verkaya, Cagliostro Rościszewskiego, Flaga Makowskiego, Kiki Andersa, Orfeusz Makowskiego, Rijad Weisbrodowej, Majdan Rościszewskiego, Incydent Broszkiewicza, Hassan Bej Chińcza, Hipogryf Weisbrodowej, Orion Bronikowskiej.

Kronika prowincjonalna

POMORZE

GROŹNY POŻAR W TORUNIU

Z Wejherowa donoszą: Wczoraj o godz. 23.30 w fabryce beczek, należącej do obywatela gdańskiego Otto Josta wybuchł pożar. Spaliły się składy i wielkie zapasy drzewa. Z powodu zamarznięcia wodociągów straż ogniowa miała bardzo utrudnione zadanie. Akcja lokalizacyjna trwała całą noc. Straty bardzo znaczne.

OFIARA MROZU

Na pograniczu Prus Wschodnich w pobliżu miejscowości Welcz znaleziono ubiegłej nocy na szosie, wiodącej od strony granicy skostniałe zwłoki mężczyzny w wieku około lat 40. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Śmierć nastąpiła z powodu zamarznięcia.

CIEKAWY SPORT

Na zamarzniętej Zatoce Puckiej dokonano szereg próbnych jazd jachtami pod żaglami i osiągnięto szybkość około 100 km. na godz. Kilka tego rodzaju ślizgowców skonstruowało sobie paru rybaków w Pucku. Należy zaznaczyć, że sport ten cieszy się również wielkim powodzeniem na zamarzniętych wodach przybrzeżnych w Zatoce Gdyńskiej.

WILNO

KONIEC STRAJKU OKUPACYJNEGO

Strajk okupacyjny w fabryce dykty w Wilnie, który trwał 3 dni, został wczoraj późnym wieczorem zlikwidowany. Na konferencji w Inspektoracie Pracy ustalono, że zarówno sprawa zwolnionego z pracy delegata robotniczego Gobisa, jak i sprawa umowy zbiorowej będą oddane do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej.

Robotnicy wczoraj wieczorem opuścili gmach fabryki.

WYSIEDLENIE

Znany działacz litewski Paweł Karazij został wczoraj wysiedlony z granic Polski do Litwy za działalność antypaństwową.

KATOWICE

AFERA DEWIZOWA

Śledztwo w sprawie wielkiej afery dewizowej, jaką władze śledcze wykryły z początkiem bieżącego roku, zostało już definitywnie zakończone. Na czele szajki stali żydowscy finansiści, Michel i Braun Weingarten oraz Samuel, Elfryda i Regina Koziccy. Meliną ich było mieszkanie Weingartenów przy ulicy Słowackiego w Katowicach. U przytrzymanych znaleziono 23.000 zł., 550 funtów szterlingów, 1.100 marek niemieckich oraz ponad 1.000 franków.

GDYNIA

SŁABE TĘTNO RUCHU W PORCIE GDYŃSKIM

W porcie gdyńskim mimo mrozów praca jest nadal utrzymana. Ruch statków odbywa się nieco wolniej, gdyż wymaga pomocy holowników, które łamią tworzącą się powłokę lodową. Przewidziana jest konieczność sprowadzenia silnego lodołamacza z Tallina.

KRAKÓW

KU CZCI SIENKIEWICZA

Staraniem uczniów z gimnazjum krakowskiego w sali teatralnej bursy ks. Kuznowicza odbył się wieczór ku czci Henryka Sienkiewicza, na program którego złożyły się produkcje muzyczne, przemówienia, deklamacje oraz recytacje i inscenizacje ustępów z dzieł autora „Trylogii".

POŚWIĘCENIE ELEKTROWNI W BUKOWINIE

W niedzielę, 31 stycznia br. odbyło się w znanej letnikom i turystom miejscowości Bukowinie tatrzańskiej uroczyste poświęcenie i otwarcie elektrowni wybudowanej wysiłkiem miejscowej gromady oraz miejscowego Domu Ludowego. Uroczystość poświęcenia połączona była m. in. z koncertem muzyki i pieśni podhalańskich, tańcami góralskimi oraz zawodami narciarskimi dla młodzieży i starszych.

PIOTRKÓW

ŻYD NIE MOŻE BYĆ OBROŃCĄ POLAKA

Znamienne zajście miało miejsce ostatnio w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku. Sąd rozpatrywał sprawę niejakiego Mariana Nowaka, wyznaczając mu z urzędu obrońcę adw. Preningera — żyda. Na rozprawie Nowak zrzekł się obrońcy, mówiąc:

— „Zrzekam się obrońcy, gdyż nie mogę się pogodzić z tym, aby w wolnej Polsce żyd mię bronił".

Sąd rozprawę przerwał na kilka minut i po naradzie wyznaczył obrońcą Nowaka, adw. Polaka Półrolę.

KIELCE

ZNÓW KATASTROFA

Na dworcu kol. w Kielcach w czasie przetaczania wagonów zostały puszczone luzem trzy wagony, uderzyły o ambulans pocztowy tak silnie, że została wybita szyba w drzwiach ambulansu, oraz pospadały z półek wszystkie przesyłki pocztowe.

W Ambulansie znajdowało się dwóch pocztylionów, którzy doznali lekkich obrażeń ciała.

Matka pracownika
ma prawo do odszkodowania

Sąd Najwyższy ustalił, iż po śmierci pracownika umysłowego, który wbrew obowiązkowi nie został zgłoszony do Z. U. P. U., a po którym nie pozostała ani wdowa, ani dzieci. — matce zmarłego przysługuje roszczenie przeciwko pracodawcy o odprawę, jaką otrzymałaby z Z. U. P. U., gdyby syn jej był zgłoszony do ubezpieczenia.

Ciężka sytuacja rzemieślników chrześcijan
Żydzi zbierają owoce ustawy ubojowej

W pierwszym tygodniu po wejściu w życie ustawy o uboju rytualnym, sytuacja na rynku mięsnym kształtowała się dość pomyślnie. Z uwagi na liczną podaż żywca i duży pokup mięsa, ceny utrzymały się na dość dobrym poziomie. W drugim tygodniu, wskutek załamania się rynku, ceny na żywiec nieco spadły — od 5—10% — i dopiero obecnie następuje powolny powrót do cen z przed okresu wprowadzenia tej ustawy w życie.

Ceny obecnie na mięso na rynku warszawskim kształtują się, jak następuje. **Rzeźnicy żydowscy sprzedają mięso przednie, pochodzące z uboju rytualnego po zł. 2.30 za kg., a mięso zadnie — po zł. 1. — Mięso, pochodzące z uboju mechanicznego, które przeważnie sprzedawane jest przez rzeźników - chrześcijan, sprzedawane jest po cenach — przednie po zł. 1,30, zadnie po zł. 1,10 za kg.** Wynika więc z tego, że rzeźnicy - chrześcijanie przeciętnie uzyskują ceny znacznie niższe i nie mogą wytrzymać konkurencji z rzeźnikami żydowskimi. Najlepszym przykładem obecnej sytuacji jest fakt, iż kilka jatek w halach Mirowskich, prowadzonych przez chrześcijan, wkrótce ulegną likwidacji.

Dzisiaj już z całą pewnością stwierdzić można, że połowiczne załatwienie sprawy uboju rytualnego pogorszyło sytuację rzeźników Polaków. Natomiast wbrew żalom prasy żydowskiej rzeźnicy żydowscy nie ponoszą żadnych strat

Gazownia i tramwaje
ponoszą odpowiedzialność za wypadki

Zastanawiając się nad kwestią odpowiedzialności Gazowni za nieszczęśliwe wypadki zaczadzenia gazem świetlnym, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że osoba, która z tego tytułu poniosła stratę, nie ma obowiązku udawadniania winy Gazowni, którą się z zasady domniewywa, lecz obowiązkiem Gazowni jest udowodnić iż nie ma żadnej winy z jej strony.

Omawiając zkolei odpowiedzialność Tramwajów Miejskich w razie niemożności ustalenia z całą dokładnością przyczyny wypadku (osoba stojąca pomiędzy szynami dostała się w niewiadomy sposób pod wagon przyczepny). Sąd Najwyższy stwierdził, iż w takim wypadku gmina stoł. m. Warszawy ponosi odpowiedzialność.

Ogłoszenia drobne

Student sumiennie, szybko i tanio przygotowuje do egzaminów młodzież i starszych. Natychmiastowa pomoc zaniedbanym w nauce. Telefonować 9-63-19 od 8—9 i 18—21.

Komitet Organizacyjny Związku Inwalidów Pracy, niniejszym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przyjmuje zgłoszenia na członków w Sekretariacie Komitetu w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15-ej do 18-ej. Sekretariat Komitetu mieści się przy ulicy Pańskiej Nr. 16 m. 6.

Min. Delbos odpowiada na mowę Hitlera

Francja dochowa swych zobowiązań

I przywiązuje wielką wagę do poszanowania traktatów

PARYŻ, 31. 1. Minister spr. zagr. Delbos wygłosił dziś w Chateauroux (dep. górnych Alp) podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych przemówienie polityczne, w którym odpowiedział na wczorajszą mowę kanclerza Hitlera.

Francja w obliczu niebezpieczeństwa — oświadczył Delbos — zawsze się jednoczy. Jeżeli kraj nasz będzie zaatakowany, wówczas świat zobaczy cud jedności francuskiej i bohaterstwa francuskiego. Lecz najwyższym naszym celem jest pokój — taką jest wola poległych żołnierzy, których pamięć czcimy tym pomnikiem.

Przechodząc do sprawy wojny domowej w Hiszpanii, Delbos podkreślił, iż Francja podtrzymuje swe stanowisko nieinterweniowania w tej wojnie.

Min. Delbos podkreślił, że Francja chce przeszkodzić tworzeniu się bloków antagonistycznych, zwalczających się na podłożu idei lub też interesów gospodarczych.

Przechodząc do odpowiedzi na mowę kanclerza Hitlera, Delbos podkreślił, że Francja przywiązuje wielką wagę do poszanowania traktatów, jako warunku utrzymania pokoju. Przypominając dawniejsze wypowiedzenia traktatów przez Niemcy, Delbos oświadcza, że nowe wypowiedzenie postanowień traktatowych nie utwierdza zaufania do wartości podpisów.

Współpraca międzynarodowa obejmuje rokowania i układy, które mogą natrafić na duże trudności, jeżeli utrzymana ma być teza Hitlera, iż w dziedzinie zbrojeń obronnych każdy chce być dla siebie własnym sędzią w tym, co powinien uczynić. Uznaję jednak chętnie — mówi Delbos — że mowa Hitlera zawiera ustępy bardziej pozytywne nawet w kwestii rozbrojenia, która — zdaniem kanclerza Rzeszy — powinna być zbadana w całokształcie. Tak samo i myśli Francja, domagając się zwołania powszechnej konferencji.

Francja gotowa jest poświęcić wszystkie wysiłki w kierunku odprężenia i zbliżenia pod warunkiem, że nie będą one skierowane przeciwko nikomu. Tutaj Delbos stwierdza, że wyłączenie Związku Sowieckiego z tej akcji jest rzeczą niebezpieczną.

Gdy mówimy, że odbudowa gospodarcza Europy uwarunkowana jest atmosferą pokoju oraz ograniczeniem zbrojeń, w Niemczech powstaje skłonność doszukiwania się w tych naszych słowach obrażających aluzyj.

Dla uniknięcia wojny podejmiemy wszelkie procedury pojednawcze i wszelkie inicjatywy. Jedyną granicą naszej woli pokoju jest nasze niezłomne postanowienie: będziemy bronić się, jeżeli nas zaatakują i dochowamy zobowiązań, które zawarliśmy.

Jak za czasów Waldemarasa

Szał antypolski na Litwie

Upośledzenie szkolnictwa polskiego

RYGA, 31. 1. Z Kowna donoszą: Jak słychać, Związek Wyzwolenia Wilna zamierza niebawem rozpocząć wielką kampanię propagandową, mającą na celu wyduszenie z emigracji amerykańskiej pieniędzy na rzecz kampanii antypolskiej. **W związku z tym Z. W. W. wysyła do prasy litewskiej w Ameryce artykuły, w których m. in. pisze się: „Setki uświadomionych Litwinów zginęło z rąk okupantów (Polaków), setki z nich siedziały w więzieniach, a setki musiały odsiedzieć karę za podtrzymywanie kultury litewskiej oraz zakładania organizacyj oświatowych". Metody stosowane przez autorów tych artykułów są całkiem jasne.** Wątpliwem jest tylko, czy emigracja litewska w Ameryce uwierzy w podobne wywody rozmaitych działaczy partyjnych Litwy.

Szał antypolski na Litwie doszedł obecnie do natężenia przypominającego czasy Waldemarasa. Oto fakt ilustrujący znakomicie metody działaczy „litewskich".

Rada miejska w Kownie uchwaliła budżet na rok bieżący, który został zamknięty w kwocie 13,214.442 litów. Kwota przeznaczona na szkolnictwo, podzielona została proporcjonalnie do ilości szkół powszechnych, posiadanych przez poszczególne narodowości. W roku ubiegłym do litewskich szkół powszechnych uczęszczało 69% uczących się dzieci, do żydowskich — 21%, do niemieckich —3¼%, do rosyjskich — 4%, i do polskich około 2½%. Tak też podzielono kwoty na szkolnictwo.

Jak wiadomo, Polacy w Kownie stanowią znacznie większy odsetek, na co wskazują chociażby dane z ostatnich wyborów do rady miejskiej Kowna, w których Polacy przeprowadzili 3-ch swoich radnych, co stanowi 12½%, natomiast Niemcy i Rosjanie nie mają w radzie ani jednego przedstawiciela. Jest to więc jeszcze jeden fakt ilustrujący wielkie upośledzenie szkolnictwa polskiego na Litwie. Na marginesie tej akcji litewskiej wielki dziennik estoński „Waba Maa" zamieszcza artykuł p. t. „Propaganda litewska jako efekt teatralny", w którym przedstawia sytuację Litwy zawieszonej między wpływami Niemiec i ZSSR. Pismo, opierając się na źródłach zagranicznych, potwierdza możliwość pomocy sowieckiej dla Litwy

Chaos w Sowietach

Woroszyłow dostał opiekuna

w osobie b. carskiego oficera

MOSKWA, 31. 1. W sowieckich kołach wojskowych wielkim wydarzeniem była nominacja Włodzimierza Orłowa na stanowisko zastępcy Woroszyłowa, specjalnie dla spraw morskich, przy czym w tej dziedzinie Orłow jest zupełnie samodzielny i posiada stanowisko jakiego drugiego nie ma w armii sowieckiej. Fakt niespodziewanej nominacji nabiera jeszcze większego znaczenia, skoro wiadomym jest, że Orłow był przed wojną oficerem floty cesarskiej, a dopiero po przewrocie wstąpił do armii czerwonej i w ostatnich kilku latach zrobił zawrotną karierę. Orłow za jednym zamachem stał się jedną z najpoważniejszych osobistości w armii sowieckiej.

W związku z tą nominacją uporczywie kursują pogłoski, że Woroszyłow miał poróżnić się ze Stalinem. Jednocześnie młodzi komuniści bezustannie atakują Tuchaczewskiego. Podobno prowadzone jest dyskretne śledztwo przeciwko Tuchaczewskiemu, który rzekomo sympatyzuje z trockistami.

W związku z tymi atakami Woroszyłow w rozmowie ze Stalinem w sposób kategoryczny protestował przeciwko mieszaniu czerwonej armii w sprawy polityczne. Woroszyłow miał oświadczyć Stalinowi, że z marszałkami sowieckiej armii nie postępuje się w ten sposób, jak z „żydami — zdrajcami ZSSR".

Nowomianowany zastępca Woroszyłowa, Orłow, ma być, mimo że kiedyś był oficerem carskim, mężem zaufania Stalina, który nie ufa zbytnio Woroszyłowowi.

Na Kremlu wśród dostojników sowieckich panuje nastrój paniki, w związku z obawami, że armia sowiecka może przeciwstawić się dotychczasowemu systemowi rządów. Stalin nadal przenosi się z gabinetu do gabinetu i nigdy nie wiadomo, w którym pokoju przebywa sowiecki „Napoleon".

Jeden z wybitnych dygnitarzy partii komunistycznej miał oświadczyć, że ostatni okres jest ciężkim kryzysem dla komunizmu

Stan zdrowia Ojca św.

nadal bez zmian

RZYM, 31. 1. Stan zdrowia Ojca św. nie uległ zmianom, aczkolwiek są objawy zbliżającej się lekkiej poprawy. Mistrz ceremonii Watykanu rozpoczął sporządzanie listy audiencji pontyfikalnych.

Jak po grudzie

Gen. Hajaszi też napotyka na trudności

TOKIO, 31. 1. Agencja Domei donosi: Generał Hajaszi, któremu cesarz powierzył utworzenie rządu, usilnie nalegał na gen. Terauczi, b. min. wojny i admirała Nagano, b. min. marynarki, aby wyznaczyli swych następców w nowym gabinecie. Gen. Hajaszi napotkał na pierwszą trudność w formowaniu swego gabinetu z chwilą, gdy gen. Sugimura, szef szkolnictwa wojskowego, wysunięty przez „trzech głównych szefów armii" jako kandydat na stanowisko ministra wojny, odmówił, wyrażając te same zastrzeżenia, które wysuwał w ubiegłym tygodniu w czasie tworzenia gabinetu przez gen. Ugaki.

Prośba o ułaskawienie odrzucona

Wyrok śmierci na 13 komunistów będzie wykonany

MOSKWA, 31. 1. Prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. odrzuciło dziś prośbę o ułaskawienie Piatakowa, Serebriakowa i pozostałych 11 skazanych na karę śmierci w ostatnim procesie.

Litwinow w Warszawie

W niedzielę bawił przejazdem w Warszawie komisarz spraw zagranicznych ZSSR Litwinow. Po śniadaniu w towarzystwie ambasadora ZSSR w Warszawie Dawtiana i ambasadora ZSSR w Berlinie Surica Litwinow odjechał do Moskwy.

360-lecie Rio de Janeiro

PORTO ALEGRO. 31. 1. Stolica Brazylii, Rio de Janeiro, obchodziła 370 rocznicę swojego założenia.

Pożar fabryki maszyn roln.

Straty wynoszą pół mil. zł.

BYDGOSZCZ, 31. 1. W niedzielę spłonęła w Bydgoszczy jedna z największych fabryk maszyn rolniczych „Unia". Pożar wybuchł o godz. 3 nad ranem z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn i rozszerzył się bardzo szybko, obejmując główną halę techniczną. Straży pożarnej udało się ogień stłumić dopiero o godz. 15. Straty wynoszą około pół miliona złotych.

Fabryka pracować będzie w dalszym ciągu, zatrudniając robotników na dwie zmiany ze względu na duże zamówienia.

Komunikacja nadal utrudniona

Śnieżyca i mrozy paraliżują życie miast i wsi

Tyfus na Wileńszczyźnie i w Małopolsce

LWÓW, 31. I. Sytuacja na kolejach w dyrekcji lwowskiej uległa dziś popołudniu pewnej poprawie. Pługi śnieżne oczyściły już trasę, tak że pociągi w tej dyrekcji kursują normalnie. Natomiast pociągi przychodzące z innych dyrekcyj a w szczególności krakowskiej i radomskiej mają jeszcze dość znaczne opóźnienia. Pociągi warszawskie miały dziś opóźnienie do 120 minut. Pociąg ranny z Warszawy do Lwowa został skierowany w Lublinie nie przez Rawę Ruską — Rejowiec, lecz przez Rozwadów — Przeworsk — Przemyśl, gdyż na linii Rejowiec — Rawa Ruska między stacjami Zawada — Ruskie Piaski utworzyła się wielka zaspa, którą od razu nie dało się przebić. Pod wieczór zaspę usunięto i pociągi na tej linii kursują normalnie.

Zaspy śnieżne w Kieleckim

KIELCE, 31. I. Zaspy śnieżne w kieleckim w dalszym ciągu uniemożliwiają komunikację autobusową, przy czym według przewidywań przerwa trwać może na tych drogach od 5 do 10 dni, zanim zostaną usunięte zwały śniegu. Komunikacja kolejowa na liniach Warszawa — Kielce — Kraków i Katowice — Kielce — Warszawa wskutek zasypania torów odbywa się z opóźnieniem. Na drogach w dalszym ciągu pracują pługi odśnieżne i brygady robotników. Obecnie śnieg przestał padać i chwycił z powrotem silny mróz.

Utrudnienia w żegludze

GDYNIA, 31. 1. W związku z panującymi na Bałtyku niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi, które znacznie utrudniają żeglugę, szereg zapowiedzianych statków do portów w Gdyni i Gdańsku nie przybyło lub przybyło z poważnym opóźnieniem. Podczas gdy przeciętny ruch w porcie gdyńskim obejmował około 20—30 statków, w dniu 30 stycznia do portu w Gdyni weszło 7 statków, a wyszło na morze 5 statków.

Tyfus

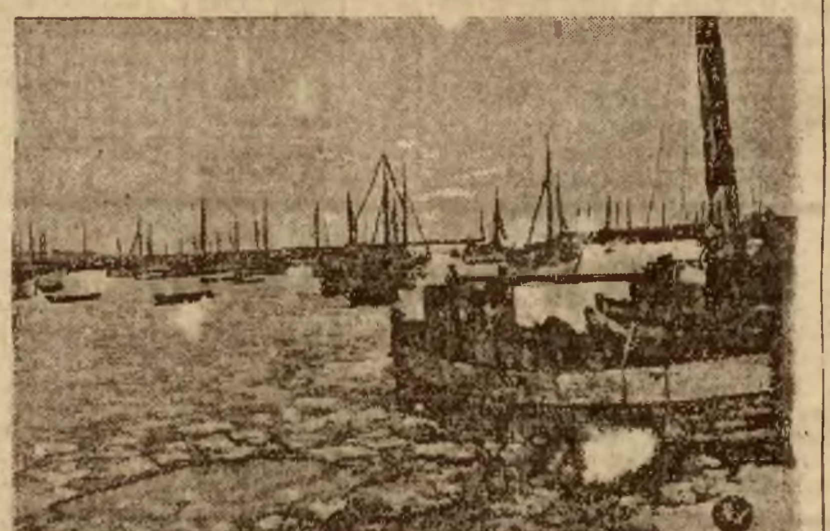
LWÓW, 31. 1. Z Kołomyi donoszą: We wsiach Ispas i Słobódka pow. kołomyjskiego grasuje epidemia tyfusu plamistego. Władze sanitarne zarządziły izolację tych wsi od Kołomyi. W sądzie nie wzywa się na świadków ludzi z tych okolic, a sprawy takie bez wyjątku są odraczane.

WILNO, 31. 1. W Głębokiem i na terenie województwa dziśnieńskiego zanotowano niepokojący wzrost liczby zachorowań na tyfus brzuszny. Wydane zostały odpowiednie zarządzenia, celem zlokalizowania tej choroby.

Audytor uniwersytecki urzęduje

Dziś udać się ma do aresztu centralnego audytor uniwersytecki, który dla uzupełnienia aktów dochodzenia dyscyplinarnego w sprawie blokady, przesłuchać ma pozostających od grudnia w więzieniu głównych uczestników blokady. Przesłuchaniu poddanych będzie 7 oskarżonych, z studentem prawa, Barańskim na czele.

Zima na morzu



Zdjęcie nasze przedstawia olbrzymie zwały kry lodowej w porcie Helskim, które ostatnio zamarzły, zamykając dostęp do portu.

Powódź trwa

Ponad 400 tys. ofiar

MEMFIS, 31. 1. Dziś wieczorem poziom Mississipi osiągnął wysokość 14 m., przekraczając tym samym o pół metra maksymalny poziom kiedykolwiek zanotowany. Liczba ofiar katastrofalnej powodzi wynosi obecnie ponad 400 tys. W obecnej chwili nie można przewidzieć jeszcze końca tej klęski żywiołowej. Ze wszechstron napływają bowiem nadal alarmujące wiadomości o wielkich opadach które powodują dalsze zwiększanie się poziomu wód w dopływach Mississipi.

Tradycje hanzeatyckie

wskrzeszone w Niemczech

BERLIN, 31. 1. Na jednym z ostatnich posiedzeń gabinet Rzeszy przyjął ustawę w sprawie utworzenia terytorium „Wielkiego Hamburga" i innych przesunięć terytorialnych w niektórych prowincjach. Do terytorium hamburskiego należeć będą od tej chwili niektóre okręgi i gminy, należące poprzednio do Prus: Altona i Wandsbek, Harburg - Wilhelmsburg i inne. Pewne terytoria przechodzą natomiast do Prus. Miasto Hamburg nosić będzie miano „Miasta Hanzeatyckiego" i łącznie z przyłączonymi ziemiami stanowić będzie jedną gminę, pozostającą pod nadzorem ministra spraw wewnętrznych. Zarząd Hamburga ustala minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z premierem Goeringiem, jako pełnomocnikiem do wykonania planu 4-letniego. Inne zmiany terytorialne dotyczą Lubeki, Oldenburga, Meklemburga. Ostatecznie uregulowanie spraw administracyjnych na terytoriach należy do ministra spraw wewnętrznych.

Prezes Rumuńskiego Banku Narodowego

przybył dziś 0,30 do Warszawy

O godz. 0.30 pociągiem lwowskim przybył do Warszawy p. Mititza Constantinescu, gubernator Narodowego Banku Rumuńskiego. P. Constantinescu towarzyszą: dyrektor Banku Rumuńskiego p. Iordan oraz sekretarz p. Moldovanu.

Na dworcu powitał gości rumuńskich w imieniu niedysponowanego prezesa Banku Polskiego p. Byrki, dyrektor Banku Polskiego p. Nowak oraz członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem p. Visoianu na czele.

Obecni byli również, bawiący w Warszawie członkowie rumuńskiej delegacji do rokowań w sprawach tranzytowych.

Aresztowanie zabójcy

dyrektora elektrowni na Śląsku

KATOWICE, 31. 1. Morderca inż. Michała Skrzywana, dyrektora elektrowni spółki Giesche, został aresztowany. Jest to elektrotechnik Kopf, podwładny zamordowanego. Powodem zbrodni była zemsta na tle osobistym. Zabójcę osadzono w więzieniu.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8. tel. 99, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.